KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 16 LISTOPADA 1933 ROKU. | Nr. 317.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Odpowiedź Francji na hitlerowskie wybory

Wielka mowa premjera Sarraut'a w parlamencie.

PARYŻ, 15.11. — Posiedzenie izby deputowanych wznowiono o godzinie 21.30.

W odpowiedzi na zarzuty przywódcy prawicy, b. ministra Marina, zarzucające większości rządowej, że zawsze się myliła, wprowadzała i wprowadza w błąd cały naród, zabiera głos premjer Sarraut i oświadcza iż bez wstępów przystąpi odrazu do meritum, t. j. do kwestji pokoju.

Trzeba — mówi — zachować zimną krew. im poważniejsze są konjunktury, tem więcej wypada nad dać dowód spokoju, aby mocno i spokojnie stawić czoło strachowi. Zachowujemy zimną krew, gdyż wraz z 40 miljonami Francuzów nie poddajemy się strachowi. Niechaj wiedzą wszystkie matrony francuskie, że kraj mój w tym momencie obok siły moralnej, posiada siłę fizyczną i wojsko. które zabroni komukolwiekbądź dyktować nam prawa (żywe oklaski).

Mam jasne przeświadczenie o dobrem prawie mego kraju. Wielki i szlachetny kraj mój podczas 4 lat znosił tortury i ulegał zniszczeniu przez narzuconą mu wojnę. Mój kraj, którego laurów nie potrzebuję ukrywać, nie obniżył swej sławy (żywe oklaski).

Mój kraj, który wszystko uczynił dla zorganizowania wielkiego ludzkiego dzieła pokoju, w swej szlachetności i chęci zbliżenia osiągnął już granice. Przekroczenie tych granic byłoby nieroztropnością. Kraj ten, pomimo wszelkich przeszkód, pragnie w dalszym ciągu budować pokój, pragnie dziś tego więcej, niż wczoraj.

Cóż się zmieniło od wczoraj, cóż się stało nowego i nieoczekiwanego? Jestem daleki od myśli, że głosowanie 60 miljonowego narodu (niemieckiego) jest bez znaczenia. Ale czy wyobrażacie sobie, że mogło być inaczej. Jego przygotowanie nie dawało nam żadnych złudzeń, a jednak miljony głosów nie uległo naciskowi. Oczekiwałem tego, co się stało, a oczekując, snułem refleksje, których konkluzją jest wola utrzymania pokoju między narodami.

Sarraut odrzuca ideę panicznego pokoju, zamiast pokoju w bezpieczeństwie, nad czem Francja zawsze pracowała. Dziś bardziej niż wczoraj Francja nie ustąpi z tego, z czego nie powinna ustąpić.

Przedewszystkiem Francja nie porzuci terenu mocno ustalonego w Genewie: Ligi Narodów, konferencji rozbrojeniowej i współpracy wszystkich narodów dla obrony pokoju. Te zasady były kolejno proklamowane przez następujące po sobie rządy. Zkolei i ja potwierdzam je wobec kraju i wobec całego świata. Jeżeli ponawiam tę deklarację przed zgromadzeniem ludu, to dlatego, że chcę powiedzieć poprostu naszym przyjaciołom i naszym sprzymierzeńcom, najbliższym najwierniejszym, tym wielkim i małym krajom, które nie mogą nie śledzić naszych wysiłków i tego, co zamierzamy uczynić.

Stojąc wobec deklaracji Hitlera, wygłoszonej w imieniu rządu niemieckiego, mówię mu szczerze, jasno i stanowczo, że pragnienie pokoju i porozumienia jest także naszem pragnieniem. Wyraziliśmy to już dawno. Podobnie jak Briand, pragnęliśmy porozumienia i zbliżenia z krajem, któremu nie chcemy ani zagrażać, ani poniżać go, ani męczyć, z właściwą Francji szlachetnością duszy pragniemy, by Niemcy zajmowały należne im miejsce w pokojowym zespole narodów. Nie jesteśmy nie czuli na ich cierpienia, jesteśmy ludzcy i nigdy nie zamykaliśmy naszych bram przed ich ekspansją gospodarczą. Myśleliśmy o współpracy, a wielkich pracach międzynarodowych. Po wypowiedzeniu tego mieliśmy prawo żądać szczerego porozumienia. Należy załatwić lojalnie i honorowo kwestję równouprawnienia. Niemcy żądają tego, mówiąc, że im przyrzekliśmy równość. Tak. Ale także i bezpieczeństwo. Słowo to jest napisane w deklaracji, na którą się Niemcy powołują, ale przedstawiciele Francji i inni sygnatarjusze przyłączyli się do tej deklaracji pod warunkiem gwarancji bezpieczeństwa. Niemcy żądają tylko równouprawnienia, zostawiając na boku bezpieczeństwo. Na żądanie równouprawnienia bez otrzymania wzamian odpowiednich gwarancyj, odpowiemy: Nie! Inni sygnatarjusze nie będą mogli inaczej odpowiedzieć.

Jesteśmy gotowi do rozmów, ale pod dwoma warunkami: najpierw, że rozmowy te będą się odbywały w pełnem świetle międzynarodowem, a następnie, że rozmowy będą przygotowane normalną drogą.

Będziemy kontynuowali z Niemcami lub bez nich dzieło organizacji pokoju. Świat uzna naszą lojalność.

Kończąc przemówienie, premjer Sarraut zwraca się do izby o udzielenie rządowi zaufania w tem trudnem dziele, aby Francja mogła stanąć wobec Niemiec i wobec całego świata mocna, pewna swego słusznego prawa i spokojna, bo pracuje dla pokoju, który zapewni bezpieczeństwo wszystkim.

Debatę w sprawie polityki zagranicznej izba zakończyła przyjęciem wniosku o votum zaufania dla rządu.



KATASTROFA KOLEJOWA W PARYŻU.

Wjazd na dworzec północny w Paryżu, gdzie zdarzyła się katastrofa kolejowa. Parowóz wjechał na pociąg podmiejski, rozbijając kilka wagonów, przyczem pięć osób odniosło śmiertelne obrażenia.

„Kościuszko" wraca do Gdyni

razem z uratowaną załogą „Horst Wessela"

WARSZAWA, 15.11. (Tel. wł.) Statek polski „Kościuszko" o godz. 11 przybił do portu w Kopenhadze, wioząc na pokładzie załogę zatopionego „Horst Wessela". W Kopenhadze witały „Kościuszkę" tłumy ludności duńskiej.

Sensacją było to, że załoga „Horst Wessela", gdy jej zaproponowano wylądowanie w Kopenhadze, oświadczyła, że woli jechać do Gdyni. Tak się też stanie. „Kościuszko" przebywa do Gdyni jutro.

Należy zaznaczyć, że przyczyną katastrofy „Horst Wessela" była burza na morzu, w czasie której zatonęło też kilka statków angielskich.

Udział w Challenge'u

CZTERECH PAŃSTW.

WARSZAWA, 15.11. (Tel. wł.) Do południa udział w Challenge'u na rok 1934 zgłosiły następujące państwa: Polska, Czechosłowacja, Włochy i Niemcy.

Trojaczki

WARSZAWA, 15.11. Żona funkcjonarjusza kolejowego Bakalarskiego powiła we wsi Bartniki pod Radziwiłłowem Mazowieckiem trzech chłopców, normalnie rozwiniętych i zdrowych. Dzielna matka czuje się wyśmienicie.

Zamierzona rezygnacja

HENDERSONA.



ARTUR HENDERSON.

LONDYN, 15.11. — Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołała wiadomość o zamiarze rezygnacji Hendersona ze stanowiska prezydenta konferencji rozbrojeniowej na znak protestu przeciw lekceważeniu Ligi narodów, pod której auspicjami konferencja się odbywa przez wielkie mocarstwa, przedewszystkiem Włochy i Anglję, które starają się o doprowadzenie do rokowań z Niemcami poza Genewą.

Faktycznie decyzję Hendersona uzależnia od tego, czy na następne zebranie biura konferencji mocarstwa wyślą odpowiednich przedstawicieli, czy też będą w dalszym ciągu reprezentowane przez podrzędnych urzędników, nie posiadających odpowiedniego autorytetu.

TRZY ATAKI GAZOWE NA WARSZAWĘ

WCIĄGU DNIA WCZORAJSZEGO.

WARSZAWA, 15.11. — Warszawa od kilku dni przygotowała się do próbnego ataku gazowego.

Pozaklejano opaskami szyby, przygotowano schrony, stacje ratunkowe i czekano.

Do ostatniej niemal chwili nie wiedziano, czy dziś odbędą się ćwiczenia — przewidywane było, jak wiadomo. odłożenie alarmu z powodu dżdżystej jesiennej pogody.

Ostatecznie jednak ćwiczenia rozpoczęły się dziś rano. O godz. 10 rano rozległy się sygnały alarmowe — sygnały jednak tak słabe, że w wielu mieszkania i lokalach publicznych nie wiedziano, czy alarm był, czy go nie było. Ulice opustoszały jednak w jednej niemal chwili.

Kwadrans po 10-ej miasto czyniło jakieś niesamowite wrażenie: życie w Warszawie zamarło, jakby mieszkańcy opuścili swoje miasto. Na pewnych ulicach były tylko zgrupowane tramwaje, natomiast taksówek i dorożek niemal zupełnie nie widać — zjechały już uprzednio. przewidując alarm, do garażów.

O godz. 10.35 ukazaoł się w okolicach placu Teatralnego i placu Żelaznej Bramy kilka samolotów — ale do nalotu lotniczego ostatecznie wtedy nie doszło. Kwadrans po 11 rozległy się (nie wszędzie słyszane) sygnały, odwołujące alarm. Warszawa przybrała normalny wygląd.

O godz. 12-ej w południe rozległy się — niespodziewanie — nowe sygnały alarmowe. Efekt — i zamieszanie — jest większe, bo nowego alarmu nie oczekiwano. Teraz samoloty atakują miasto w kilku punktach rzucając torebki z kolorowemi ulotkami, pozorującemi bomby gazowe i kruszące. Tu odpowiadają karabiny maszynowe, a nad ulicami w zaatakowanych punktach unosi się gaz łzawiący i dy mze świec dymnych.

Około godz. 1 popoł. rozległy się sygnały, odwołujące alarm.

Wieczorem między godzinami 8 m 15 a 9 i pół wiecz. odbyły się nowe naloty samolotów i ćwiczenia.

Miasto było pogrążone w zupełnej ciemności. Rozlegały się tylko huki petard. Gdzieniegdzie rażący blask oznaczał pożar. Ciemność robiła wrażenie wstrząsające. Nie obyło się i bez wypadków, zresztą nie tragicznych Oto naprzykład teatr 8.30, wystawiający operetkę „Jacht miłości" był wypełniony publiczności. Cóż się jednak okazało? Oto jedna z artystek p. Makowska w drodze do teatru wpadła w ręce ochrony przeciwgazowej, która ją wpakowała do schronu, gdzie artystka musiała przesiedzieć do końca ataku. Przedstawienie, oczywiście odwołano.

Całą akcją ćwiczeń kierował płk Ajdukiewicz, który z wojewodą Jaroszewiczem czuwał nad sprawnością całokształtu akcji.

Pierwsze dwa alarmy gazowe spowodowały przerwy w rozprawach sądowych.

Po sygnalizacji alarmu sale posiedzeń, mieszczące się na piętrach, zamieniono na schrony, w których rozmieszczono publiczność, wezwaną na rozprawę, personel sądowy, jak również i osoby postronne, które podczas alarmu znalazły sie w pobliżu gmachów sadowych.

Polacy w Niemczech

PRZECIW HITLEROWI.

Biuro Wolfa w depeszy ze stanu na Powiślu zwraca uwagę na wyniki głosowania w miejscowościach zamieszkałych przeważnie przez ludność polską. Okazało się — oświadcza komunikat, że Polacy w plebiscycie **zwarcie głosowali „nie"**, a tylko w nielicznych wypadkach wstrzymali się od głosowania. Głosowanie na listy do Reichstagu zostało przez wyborców polskich nieformalnie wypełnione, wskutek czego **unieważniono je.**

Oryginalny pakt

BUNINA I MEREŻKOWSKIEGO.

Tegoroczny laureat literackiej nagrody Nobla, Iwan Bunin, Rosjanin, przebywający od wielu lat na emigracji we Francji, jest najbliższym przyjacielem innego rosyjskiego twórcy, również emigranta, Mereżkowskiego.

Obaj przyjaciele mieli równe szanse na tegoroczną nagrodę. W ostatniej chwili szala przechyliła się na stronę poety. Autor dramatyczny i powieściopisarz został na lodzie.

Ale oto w Paryżu opowiadają sobie niezwykłą historję. Podobno jeszcze przed decyzją przybyłą z Szwecji, obaj przyjaciele zawarli oryginalny pakt. Polegał on na tem, że bez względu na to, który z nich dwu otrzyma nagrodę, pieniędzmi podzielą się na dwie równe części.

I oto teraz, gdy nagroda przypadła w udziale Buninowi, wierzyciele Mereżkowskiego zacierają w oczekiwaniu ręce.

Czy jednak Bunin dotrzyma słowa? Czy nie obróci niefortunnego dla niego paktu w żart? Czy dalej, Mereżkowski, nawet gdy przyjaciel przyjdzie się z nim dzielić, przyjmie tę ofiarę? Najbliższa przyszłość pokaże.

Warunki Roosevelta

WOBEC SOWIETÓW.

LONDYN, 15.11. Z Waszyngtonu donoszą, że w dniu wczorajszym Litwinow nie prowadził żadnych rokowań, oczekując na instrukcje z Moskwy. Sowiecki komisarz spraw zagranicznych, który zakupił przed kilku dniami kabinę na odpływającym dziś z Nowego Jorku parowcu „Majestic", odwołał swój wyjazd.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że prezydent Roosevelt wysunął szereg warunków, m. in. w sprawie zagwarantowania bezpieczeństwa osobistego, oraz majątku obywateli amerykańskich w ZSRR.

Groźna sytuacja

ZREWOLUCJONIZOWANYM SJAMIE.

LONDYN, 15.11. Z Bankoku donoszą, że sytuacja w Sjamie ponownie się zaostrzyła. Dokonano licznych aresztowań zarówno w stolicy, jak i na prowincji. W całym kraju działają sądy wojenne. Wprowadzono ostrą cenzurę pism i listów. Pomimo zgniecenia ostatniego powstania przez rząd, sytuacja uważana jest za groźną.

Niezadowolenie wśród mas wzrasta z każdym dniem. Spadek cen ryżu dotknął niezwykle silnie szerokie warstwy rolnicze. Król Prajahdipokh bawi poza stolicą w jednej ze swych rezydencyj letnich.

Hojny fryzjer

WYGRAŁ 5 MILJONÓW.

PARYŻ, 15.11. Przed kilku dniami donosiliśmy, iż szczęśliwcem, który na pierwszej francuskiej loterji państwowej wygrał 5 miljonów franków, jest fryzjer Bonheure z Taraskonu.

Gdy wieść o wygranej nadeszła do Taraskonu, szczęśliwy fryzjer ogłosił wszystkim, że całe miasto może pić szampana na jego koszt. Z zaproszenia tego skorzystali mieszkańcy skwapliwie. Na drugi dzień nowy miljoner był już mniej hojny i bardziej trzeźwy.

Zapowiedział więc tylko, że wyposaży wszystkich swoich pracowników, aby mogli otworzyć własne zakłady, a ponadto całej płci pięknej miasta Taraskonu gotów jest zrobić gratis wieczną ondulację.

Kto powiedział „Nie"

ten jest Niemcem drugiej klasy.

BERLIN, 15.11. Ze źródeł wiarogodnych donoszą, że w szeregu miejscowości rozpoczęto, w związku z ostatniemi wyborami do Reichstagu i plebiscytem, represje przeciwko tym osobom, które są podejrzane o oddanie kartek z napisem: „Nie".

Utworzone przez narodowych socjalistów specjalne wydziały wyborcze przeprowadzają ścisłą ewidencję osób, podejrzanych o przekonania przeciwhitlerowskie. Jeżeli w danym okręgu liczba głosów „Nie" zgadza się z liczbą „nieprawomyślnych", figurujących w ewidencji, stosuje się przeciwko tym ostatnim bojkot towarzyski i różne represje, jak wydalenie z pracy itp. W Brunświku z polecenia burmistrza i kierownika organizacji hitlerowskiej dr. Hessego poszczególni kierownicy okręgów wyborczych przedłożyli mu listy wyborców, którzy bądź opieszale, bądź też wcale nie spełnili swego obowiązku wyborczego, lub też podejrzani są o oddanie głosów przeciwko rządowi.

Już podczas kampanji wyborczej różni mówcy hitlerowscy grozili represjami tym wszystkim, którzy w ten czy inny sposób ujawnią swój negatywny stosunek do rządu. Książę August Wilhelm Pruski powiedział na zgromadzeniu wyborczem w Hamburgu, że każdy, kto w dniu 12 bm. nie opowie się za polityką rządu, napiętnowany będzie jako Niemiec drugiej klasy.

Niszczenie pomników

przez przeciwników politycznych.

PARYŻ, 15.11. W odpowiedzi na zniszczenie dwu pomników Brianda przez nacjonalistów bretońskich młodzież lewicowa zniszczyła w Paryżu stojący na placu św. Augustyna pomnik przywódcy nacjonalistycznego Pawła Deroudela.

Sprawcy utrącili młotkiem obie ręce postaci. Jako głównego sprawcę aresztowano pewnego młodego dziennikarza lewicowego.

Dochodzenia w sprawie uszkodzenia pomnika Brianda w Trebeurden wykazały, że sprawcami tego zamachu jest kilku bretońskich separatystów i niemieckich agentów prowokatorów, którzy od szeregu lat prowadzą w Bretanji agitację, wmawiając w Bretończyków, że są oni jednej krwi z Niemcami i wzywając ich do domagania się autonomji, lub wręcz oderwania się od Francji.

Pomnik Brianda w Trebeurden, dzieło rzeźbiarza Beaufilsa, miał być, jak to zdołała wybadać żandarmerja, jeszcze przed odsłonięciem wysadzony dynamitem w powietrze. Zamachowi temu przeszkodziła żandarmerja, ustawiając przy pomniku stały posterunek.

Hitler swatem

Gromadne śluby w Niemczech.

Po gromadnych ślubach, popieranych przez rząd włoski, Hitler postanowił to samo zrobić w Niemczech Używa więc wszelkich sposobów dla zachęcania mężczyzn do żeniaczki Kobiet, których w Niemczech oddawna było już znacznie więcej, niż mężczyzn, niema potrzeby tak dalece zachęcać.

W wielkiej fabryce cygar w Baden-Baden z polecenia władz narodowo - socjalistycznych ogłoszono, że każda robotnica która wyjdzie zamąż, otrzyma 600 marek (1200 złotych) w darze, a nadto posadę jej (którą musi zgodnie z nowemi przepisami, stracić po ślubie) otrzyma jej małżonek.

To rozporządzenie poskutkowało Jednego dnia, przed ołtarzem kościoła w Baden-Baden stanęło 36 par. Zamieniono 72 obrączki.

Za przykładem fabryki w Baden-Baden poszły i inne fabryki cygar na terenie Niemiec. Ta gałęź przemysłu niemieckiego zatrudnia bowiem największą ilość kobiet.

W Dreźnie i Hamburgu wzięło ślub jeszcze 300 robotnic. Prasa niemiecka umieściła fotografje młodych par i hymny pochwalne na cześć Hitlera-dobroczyńcy.

W tych dniach w warsztatach fabrycznych staną na miejsce robotnic ich młodzi mężowie. Kobiety zaś pójdą do garnków i sprzątania.

Skradzione arcydzieła sztuki

Cenny Rembrandt łupem włamywaczy.

SZTOKHOLM, 15.11. Nocy ubiegłej w Sztokholmie miała miejsce sensacyjna kradzież dzieł sztuki, będących własnością znanego szwedzkiego kolekcjonisty inż. Racha. Skradziono przedewszystkiem obraz Rembrandta „Jeremjasz opłakujący zburzenie Jerozolimy", oceniony nap ół miljona koron szwedzkich. Prócz tego państwą złodziejów padł bardzo cenny stary brewiarz.

Złodzieje, którzy działali z całą znajomością rzeczy, najprawdopodobniej należą do bandy międzynarodowych włamywaczy, którzy przed kilku dniami dokonali włamania do mieszkania i zbiorów przywódcy stronnictwa konserwatywnego Tryggera.

W piwnicy domu inż. Rascha znaleziono siekierkę, przy pomocy której włamywacze wyjmowali obraz namalowany na desce z ramy. Prócz tego złoczyńcy pozostawili w piwnicy nóż. Władze zarządziły ścisły nadzór nad ruchem podróżnych na stacjach granicznych.

Inż. Rasch kupił obraz Rembrandta przed 10 laty od hr. Stroganowa w Paryżu. Figurował on na wystawie sztuki holenderskiej w Royal Academy w Londynie w r. 1929.

Krwawa zemsta

za wydalenie z pracy.

LWÓW, 15.11. — W stanisławowskim szpitalu powszechnym wydarzyła się wczoraj popołudniu krwawa tragedja — zamordowanie dyrektora szpitala dr. Adama Lachmunda przez montera Józefa Nycza.

Tragiczne zajście miało przebieg następujący:

Monter Nycz, zatrudniony w szpitalu od szeregu lat, otrzymał przed kilkunastu dniami wypowiedzenie pracy i właśnie wczoraj oddawał pracę nowoprzyjętemu monterowi w obecności dra Lachmunda.

W południe, gdy wszyscy trzej schodzili do piwnicy, gdzie znajduje się hala monterska. Nycz wydobył rewolwer i dał do idącego przed nim dra Lachmunda strzał z odległości kilku kroków. Strzał był celny, kula przeszyła prawe płuco na wylot.

Ciężko ranny dr. Lachmund upadł na ziemię w drzwiach piwnicy.

Sprawca skrytobójczej zbrodni począł uciekać przez dziedziniec w kierunku tylnej bramy. Stwierdziwszy jednak, że brama jest zamknięta, wydobył rewolwer i strzelił do siebie.

Zaalarmowano natychmiast lekarzy i zawiadomiono władze. Obu ciężko rannych przeniesiono w stanie nieprzytomnym od szpitala.

W trzy godziny po zbrodni dr. Lachmund zmarł wskutek krwotoku wewnętrznego, nie odzyskawszy przytomności. Sprawca zbrodni dogorywa.

Wiadomość o krwawej tragedji, której ofiarą padł ogólnie lubiany i poważany lekarz, znakomity chirurg, rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, wywołując wielkie wrażenie.

Wykup ziemi

PRZEZ UKRAIŃCÓW.

W związku z ogłoszoną przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie licytacją 21 polskich majątków ziemskich we wschodniej Małopolsce, w kołach ukraińskich podjęto akcję wzięcia zorganizowanego udziału w licytacji. — Sprzedane mają być folwarki w następujących powiatach: Jaworowski: Żółkiewski, Sokalski, Kałuski, Horodeński, Złoczowski, Rohatyński (dwa), Brzeski, Łaski, Mościcki, Podhajecki (dwa), Zaleszczycki, Borszczowski, Samborski(dwa) i Czortkowski. Ogólna suma ceny wywołania wynosi około dwanaście miljonów zł. Licytacje odbyć się mają w połowie grudnia b. r.

WIELKA AFERA

W SFERACH PRZEMYSŁOWYCH.

ŁÓDŹ, 15.11. Wielką sensację wywołało wczoraj aresztowanie znanego przemysłowca Magierkiewicza i jego synów, którzy są zamieszani w wielką aferę.

Magierkiewicz posiada w Zduńskiej Woli szereg zakładów przemysłowych, m. in. browar i fabrykę włókienniczą, którą dzierżawili Wisiński i Rozen. W fabryce tej od dwu lat ginęły poważne ilości materjałów, a przedewszystkiem przędzy. Dochodzenia i obesrwacje policyjne nie mogły natrafić na ślad sprawców.

Dopiero w dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa przeprowadziły niespodziewanie rewizję w browarze Magierkiewicza, gdzie znaleziono kradzioną przędzę w ilości kilku tysięcy kilogramów. Poszkodowani dzirżawcy obliczają swoje straty na 100.000 złotych. W chwili, gdy policja przystąpiła do aresztowania Magierkiewicza-ojca, ten dobył rewolweru i chciał popełnić samobójstwo, jednak w ostatniej chwili policjant zdołał mu broń wytrącić z ręki.

Sklepy chrześcjańskie

DEMOLOWANE PRZEZ ŻYDÓW.

BUKARESZT, 15.11. — Z Kiszyniowa donoszą o poważnych zaburzeniach ulicznych, jakie wydarzyły się tam w poniedziałek.

W godzinach popołudniowych kilkuset demonstrantów żydowskich ciągnęło ulicami miasta, napadając na sklepy chrześcijańskie, które nie przyłączyły się do bojkotu towarów niemieckich, uchwalonego przez kupców żydowskich. Kilka sklepów zostało zdemolowanych.

Niedługo potem na ulicach śródmieścia zjawiły się grupy akademików z obozu antysemickiego, które zaatakowały demonstrantów żydowskich. W kilku miejscach doszło do starć, które tylko dzięki energicznej interwencji policji, nie przemieniły się w krwawe bójki. Policja przywróciła spokój, aresztując kilkanaście osób.



WARTA PRZY GROBIE.

Jak wiadomo na cmentarzu w Sztokholmie został przez nieznanych sprawców sprofanowany grób żony Göringa. Po tym wypadku postawiono przy grobie wartę

PRZECIW CAŁUNOM ŚMIERCI

W całym kraju odbywają się pokazy lotniczo - gazowe celem zaznajomienia cywilnej ludności z obroną przeciwgazową. Akcja ta zasługuje ze wszech miar na uznanie i poparcie ze strony najszerszych kół społeczeństwa. Obrona przeciwgazowa jest dzisiaj jednem z najpilniejszych zadań, jake muszą być wrażone w umysły ogółu i przyswojone z tą samą koniecznością, co, dajmy na to, potrzeba utrzymywania niezbędnych warunków higjenicznych dla zdrowia, albo zorganizowania takich samych niezbędnych środków bezpieczeństwa przeciwogniowego.

Żyjemy w czasach, kiedy na wypadek wojny ludność cywilna, w szczególności zwartych osiedli miejskich wystawiona będzie na niebezpieczeństwo gazowych całunów śmierci w tym samym stopniu, a może jeszcze więcej, jak żołnierz na froncie. Gazy już w czasie wojny światowej odgrywały olbrzymią rolę przyszła wojna toczyć się będzie niezawodnie przy pomocy bez porównania okrutniejszych środków tępicielskich, aniżeli ta najstraszniejsza z dotychczasowych wojen w dziejach ludzkości. Niemcy — boć o nich to chodzi, kiedy mówimy o przyszłej wojnie — stosować będą gazy, jako najważniejszą broń w walce z każdym przeciwnikiem, którego będą usiłowali zniszczyć. Gazy są bronią w walce wzbronioną jeszcze konwencją haską na szereg lat przed wojną światową. Do konwencji tej wszakże nie stosowały się Niemcy w czasie wojny światowej i stosować się do niej tembardziej nie będą w przyszłej wojnie, do której czynią dzisiaj forsowne przygotowania.

Prasa zagraniczna publikuje od czasu do czasu raporty wywiadów, czynionych na terytorjum niemieckiem, z których wynika, że cały właściwie obecnie przemysł chemiczny Niemiec pracuje dla celów wojny, że wiele olbrzymich fabryk niemieckich przeobrażonych zostało w fabryki produkujące śmiertelne gazy. O sile tych gazów świadczy chociażby taki fakt, przytaczany świeżo przez prasę angielską, że oto Niemcy wyprodukowały gaz zabójczy, którego jedna cząsteczka zatruwa pięć miljonów cząsteczek powietrza.

Można zatem wyobrazić sobie, co za straszliwa groza śmierci zawiśnie nad ludnem miastem, na które zbrodniarz powietrzny rzuci jedną tylko niewielką bombę gazową... Całun śmierci spowije wówczas nietylko olbrzymie miasto, ale całą jego okolicę. Cóż ma czynić ludność cywilna, mieszkańcy owego miasta, iżby ocalić życie? Oczywiście, zanim drużyny przeciwgazowe przystąpią do zneutralizowania śmiertelnych gazów ludność cywilna musi szukać błyskawicznie zabezpieczenia w odpowiednio przygotowanych schronach, w w maskach przeciwgazowych i tym podobnych środkach, które obejmuje cała akcja przeciwgazowa.

Pisząc o niebezpieczeństwie całunów śmierci na wypadek wojny i o potrzebie zorganizowania społecznej przeciwko nim obrony, nie siejemy paniki w społeczeństwie, ale w sposób poważny i trzeźwy zwracamy jeno uwagę powszechną na konieczność najszerszego upowszechnienia samej akcji obrony przeciwgazowej, która winna wyjść z ram oficjalnej niejako praktyki dotychczasowej i stać się ruchem żywiołowym i prawdziwie żywym. Nie dość bowiem jest należeć do L.O.P.P., płacić owe 50 groszy miesięcznie, trzeba także coś wiedzieć o tej obronie przeciwgazowej.

Całuny śmierci, które przygotowują Niemcy na wymordowanie narodów europejskich, owe gazy śmiercionośne o zapachu migdałów, musztardy, fijołków i najróżniejsze inne, zmuszają dzisiaj wszystkie kraje do organizowania obrony przeciwgazowej. Nie trzeba specjalnie akcentować, jak bardzo akcja taka potrzebna jest Polsce.

Akcja ta potrzebna jest więcej może, niż w innych ośrodkach Polski w naszem Zagłębiu. Na wypadek bowiem wojny Zagłębie w pierwszym rzędzie byłoby narażone na akcję niszczycielską ze strony Niemiec, którym zależałoby na unieruchomieniu wielkiego środowiska przemysłowego Dlatego znaczenie akcji LOPP. u nas jest tak samo ważne, jak w Warszawie, Wilnie, Lwowie i gdzieindziej gdzie odbyły się już względnie odbędą pokazy gazowo - lotnicze, które jak się okazuje — są najlepszą szkołą przeszkolenia ludności cywilnej na wypadek wojny.

Dlatego, nie wchodząc w szczegóły prac bieżących LOPP. na naszym terenie, uważamy, że najwyższy czas przystąpić do praktycznego przekonania ludności Zagłębia, że przygotowanie jej do obrony przeciwgazowej jest pilne i pożyteczne.



PLAC ZAMKOWY W WARSZAWIE PRZED 15 LATY.

Nędza na wsi

jako podłoże smutnych wystąpień chłopskich.

Sanacyjno-konserwatywny „Czas" krakowski zachęca do bezstronnej i sprawiedliwej oceny wydarzeń w powiatach Małopolski Zachodniej, które głośnem echem odbiły się ostatnio o salę sądowe.

Zwalenie całej winy na zajścia w Grodzisku, Łapanowie, Nockowej i w innych miejscowościach tylko jedynie na stronnictwo ludowe, jest zbytniem upraszczaniem sobie zagadnienia.

Organ konserwatywny wyraża opinję, iż stwierdzenie faktu współwiny stronnictwa ludowego nie wyczerpuje całego zagadnienia, wobec czego gdzieindziej szukać trzeba podłoża tych zajść tragicznych.

Jest to rzeczywiście wyjątkowy wypadek, że w tej sprawie właśnie przyznać musimy częściowo rację oficjalnemu organowi stronnictwa ludowego „Zielonemu Sztandarowi", który, starając się w sposób nieprzekonywujący zrzucić z siebie wszelką winę za zajścia, podłoża ich jednak zupełnie słusznie dopatruje się głębiej.

Znamy dobrze chłopa polskiego i stosunki panujące na wsi i dlatego z całym spokojem i z całą odpowiedzialnością pozwalamy sobie stwierdzić, że myli się również p. prokurator dr. Wspólnik, jeżeli, udowadniając w sposób rzeczowy i słuszny winę stronnictwa ludowego, mówi, że na wsi niema nędzy.

Można się zgodzić na to, że na wsi niema głodu, choć i takie wypadki się zdarzają, ale twierdzenie, że na wsi niema nędzy, wydaje nam się oparte na mylnych informacjach i zdanie takie w oficjalnem przemówieniu prokuratora nie powinno się było znaleźć.

Bo w rzeczywistości chłop na wsi nie ma pieniędzy, nie ma z czego płacić podatków, nie ma za co zrobić najniezbędniejszej inwestycji w gospodarstwie, nie ma na sprawienie sobie przyodziewku, nie ma na najprostsze potrzeby kulturalne, nie ma na naftę, często i na sól, ale co najważniejsze chce pracować i nie może tej pracy nigdzie znaleźć. Na wsi w woj. Krakowskiem jest źle, jest rzeczywiście nędza, może tylko na kresach w błotach poleskich i w zapadłych wioskach karpackich jest gorzej.

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę, że w tych właśnie stronach chłop polski stał kulturalnie wysoko, że miał swój standart życia, do którego już od kilkudziesięciu lat przywykł, że był bardzo pracowitym i że tej pracy zawsze szukał choćby w sezonowej, nieraz i stałej emigracji, to chyba nie można się dziwić, że stan swój dzisiejszy, w którym się znalazł rzeczywiście bez własnej winy, nazywa on i odczuwa jako nędzę.

Zdaniem „Czasu"

..bez tego podłoża nędzy i wyczerpania nawet te małorolne i bezrolne elementy wiejskie nie dałyby się tak łatwo otumanić i porwać do aktów gwałtu i terroru.

I jeżeli wszelkie tego rodzaju czyny muszą spotkać się zawsze z całą surowością prawa, to będzie to dopiero częściowe załatwienie zagadnienia, o znaczeniu raczej formalnem. Chcąc złemu gruntownie zaradzić, potrzeba przystąpić do leczenia samych przyczyn choroby, potrzeba rozpocząć walkę z bezrobociem na wsi, a to już jest zagadnieniem bardzo trudnem.

Przyrost naturalny żydów

nieznacznie spada w Polsce.

Ostatnie liczby, podane przez „Wiadomości Statystyczne", wykazują, iż w drugim kwartale b.r. było w Polsce zawartych 55.694 małżeństwa z czego na chrześcjan przypada 51.000. Żydzi w tym czasie zawarli 4.488 małżeństw. Na tysiąc ludności katolickiej przypada 6,4 małżeństw, na prawosławnych — 7,5, greko-katolików — 9,1, ewangelików — 8,4 Natomiast na tysiąc żydów przypada 5,8 małżeństw, przyczem należy brać pod uwagę, że nie są objęte statystyką żydowskie małżeństwa rytualne.

Jeśli weźmiemy urodzenia żywe, to znów zobaczymy, iż na ogólną liczbę 217.000 urodzeń żydzi mają 14.978 Stosunkowo wyraża się to w ten sposób, że gdy katolicy na 1000 mieszkańców mają 27,7 urodzeń, grekokatolicy 28,9, prawosławni — 27, ewangelicy — 20,2, to na 1000 żydów przypada 19,3 urodzeń.

Najmniejsza natomiast panuje wśród żydów śmiertelność. Gdy wśród katolików i prawosławnych na 1000 ludności przypada 14 zgonów, wśród ewangelików — 14,2, a wśród greko - katolików nawet 17,2, to na 1000 żydów przypada 9,4 zgonów.

Z porównania zgonów i urodzeń wynika następujący przyrost naturalny w poszczególnych wyznaniach ludności Polski. Na pierwszem miejscu stoją katolicy, którzy mają przyrost naturalny 13,7 pro mille, następnie są prawosławni — 13 na tysiąc, grekokatolicy — 11,7 i ewangelicy — 5,4 Przyrost naturalny żydów wynosi 9,9 na tysiąc, pod tym względem stoją więc żydzi na jednem z ostatnich miejsc.

Liczby powyższe świadczą, że wśród żydów panuje z jednej strony większy dobrobyt, wpływający na mniejszą śmiertelność niż u chrześcjan, z drugiej zaś strony przyrost naturalny jest mniejszy, co z punktu widzenia politycznego jest objawem pomyślnym.

Z DNIA

P. PREZYDENT PRZEMÓWI PRZEZ RADIO.

Odłożona z powodu złych warunków atmosferycznych transmisja przemówienia p. Prezydenta R. P. do Polonji amerykańskiej, odbędzie się z 17 na 18 b.m. od godz. 24 do 0.15.

Na program audycji złoży się przemówienie p. Prezydenta R. P. i koncert Chopina w wykonaniu znakomitego artysty Turczyńskiego. Audycja transmitowana będzie przez 80 rozgłośni amerykańskich.

LEGJON MŁODYCH ZA USTROJEM KOLEKTYWNYM.

W ostatnim numerze „Państwa Pracy", p. Zbigniew Zapasiewicz, komendant główny „Legjonu Młodych" ogłosił „prawdy ideowe" kierowanej przez siebie organizacji młodzieży sanacyjnej. Uważając, że system kapitalistyczny i wolna inicjatywa gospodarcza prowadzą do „niczem nieusprawiedliwionego podziału na klasy uprzywilejowane i uciśnione", do „chaosu gospodarczego" i do „niszczenia produkcji", Legjon Młodych dochodzi do przekonania, że gruntowna naprawa stosunków może być zrealizowana tylko za pomocą

upaństwowienia wszelkich ośrodków przemysłowych i wywłaszczenia do pewnego minimum większej własności ziemskiej — zastępując teoretyczny automatyzm realnym zgóry powziętym planem gospodarczym. Wolną inicjatywę gospodarczą skoordynowanym wysiłkiem całego społeczeństwa w imię wspólnego dobra.

Jasno i wyraźnie! Mniejsza o to, jak się nazwie ten program, komunizmem czy kapitalizmem państwowym. Nie chodzi o szyldy i etykiety. Faktem jest, że naczelna organizacja młodzieży sanacyjnej, przez usta swego głównego komendanta występuje z wyraźnem hasłem rewolucji społeczno - gospodarczej na rzecz ustroju kolektywnego.

NUMERUS CLAUSUS NA LITWIE.

„Moment" w depeszy z Kowna donosi:

— Uniwersytet kowieński rozpoczął wprowadzać ograniczenia dla studentów żydów. Ponieważ oficjalnie nie jest dogodne wprowadzić „numerus clausus", uniwersytet litewski zaczął stosować egzaminy konkursowe w języku litewskim, które w istocie stanowią „numerus clausus".

„Hajnt" w depeszy z Kowna donosi:

— Ostatnio zauważa się w Kownie obfitość przeciwżydowskich wydawnictw. Przypuszcza się, że te wydawnictwa są subsydjowane z Niemiec hitlerowskich.

ŻYDZI IDĄ Z SANACJĄ.

Żydzi bydgoscy i poznańscy zgłosili akces do sanacji przy nadchodzących wyborach miejskich. Obecnie prasa pomorska donosi, że w Toruniu odbył się wiec żydowski w związku z wyborami do rady miejskiej. Na tym wiecu żydzi postanowili jednogłośnie popierać „wszelkiemi siłami" sanacyjny Narodowy Blok gospodarczo - polityczny".

NIE WOLNO BĘDZIE POSŁAĆ CHŁOPCA PO 6 KILO CUKRU.

Praca młodych dziewcząt, młodych chłopców i kobiet musi być chroniona przez prawo, to też we wszystkich państwach cywilizowanych prawo chroni kobiety i młodocianych przed taką pracą, która mogłaby podkopać ich zdrowie.

W Polsce dotychczasową ochroną w tej dziedzinie uznano za nie dość wystarczającą. Ministerstwo opieki społ przygotowało projekt nowych przepisów. Wiele z tych przepisów jest słusznych i celowych, ale są wśród nich i takie, które mimowoli wywołują pytanie, czy nie uniemożliwią zarobkowania kobietom i młodocianym

I tak młodocianym zabroniono obsługiwać lampy z paliwem łatwopalnem. Więc dziewczyna 16, czy 17-letnia nie może czyścić lampy spirytusowej? Rodzice z reguły nie pozwalają dzieciom bawić się zapałkami. No, ale 18-letnia pannica nic nie ryzykuje, jak zabierze się do obsługi lampy przez jej oczyszczenie!

Nie mogą też młodociani wykonywać robót przy elektryczności, jeśli prąd w przewodach ma napięcie większe niż 100 volt.

Według nowych przepisów chłopiec, mający na ukończeniu 16 lat nie może nosić paczki, która waży 11 kilo, choćby był kandydatem na atletę. Wolno mu nosić paczkę do 10 kilo

Kto ma zamiar posłać chłopca z domu po cukier, ten nie może już robić zakupu 6 kilo, dlatego że młodociany po schodach może nieść ciężar nie przekraczający 5 kilo. W tych warunkach kilkanaście schodów może zdecydować o tem, że rosłego chłopaka nie będzie można prawie po nic posłać, bo się obrazi przepis ministerjalny.

Kobietami rozporządzenie zajmuje się bardzo pieczołowicie: służącej nie wolno wynosić śmieci, które leżały 3 dni w kubełku, w fabrykach fajansu nie wolno im nawet kurzu zetrzeć, choć robiły to przeważnie dotychczas Nie wolno im brać udziału w pracach nad wyrobami celuloidowemi, choć praca przy niektórych wyrobach niczem nie grozi, zabrania też się niewiastom prząść len i konopie.

Panny do lat 17 nie mogą prać i prasować, a nawet sortować żadnej bielizny (choćby była czysta). Młodocianym zabroniono obsługiwać aparaty telefoniczne, telegraficzne i t. p. Chłopiec w klubie czy kawiarni, dotąd proszący gości do telefonu, będzie musiał zrezygnować z tego zajęcia.

Nowe rozporządzenie usuwa zupełnie młodocianych z zakładów gastronomicznych z wyszynkiem spirytualji oraz z hoteli i pensjonatów. W ten sposób zniknie u nas typ „pikolaka" w restauracji, a pensjonaty pozbędą się też młodej obsługi.

Tancerki w kabaretach będą musiały być wiekowe. Młode dziewczęta już nie będą się mogły pokazywać publiczności. Znikną też popisy akrobatyczne, gdyż produkować się będzie można z tą umiejętnością po 18 wiosnach życia, a przecież wiadomo, że akrobata musi zacząć ćwiczenia już we wczesnem dzieciństwie.

Wróćmy jeszcze do pracy kobiet. Nie mogą one pracować przy odważaniu i pakowaniu cementu, w cukrowniach i rafinerjach cukru nie mogą się zajmować spławianiem i myciem buraków (nie jest to zajęcie szkodliwsze od smażenia konfitur), nie mogą w nocy obsługiwać gości w restauracji. W tych warunkach niewiadomo, co poczną dzierżawczynie bufetów kolejowych.

W drukarniach mogą pracować jedynie nakładaczki papieru i odbieraczki arkuszów, a np. rysowniczki i retuszerki nie są uwzględnione.

Po przeczytaniu nowego rozporządzenia o ochronie pracy kobiet i młodocianych, trzeba sobie uświadomić, że wiele kobiet i wielu młodocianych straci pracę, choć napewno młodociany wolałby pójść po 6 kilo cukru, niż nie pracować wcale, a niejedna kobieta chętniejby myła butelki w fabryce szkła niż żyć w nędzy bez zarobku.

Naogół normy projektowanego rozporządzenia idą tak daleko, jak nigdzie bodaj na świecie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

16 Czwartek	**Dziś** Edmunda **Jutro** Grzegorza Wschód słońca 6 m. 59. Zachód „ 15 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Gniazdko zakochanych. — Cowboy z Montapany.
EDEN: Noc w Kairze.
PALACE: 12 krzeseł.

BĘDZIN

APOLLO: Żółty książę. — Bezprawie Zachodu.
NOWOŚCI: Uśmiech szczęścia. — Dziecięca gra.

DĄBROWA

WANDA: King Kong.
ARS: King Kong.

ZAWIERCIE.

STELLA: Światła i cienie miłości.

—o—

× **ODZNACZENIE.** Sekretarz urzędu prokuratorskiego przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu p. Romuald Duszek został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

× **PRACE BUDŻETOWE W MAGISTRACIE SOSNOWIECKIM.** W Magistracie sosnowieckim wydziały przystąpiły do opracowywania preliminarza budżetowego. W dniu wczorajszym odbyła się ogólna konferencja budżetowa z naczelnikami wydziałów, a od poniedziałku rozpocznie się już opracowywanie budżetu. Przyszły budżet opracowywany będzie w ramach o 10—15% mniejszych od obecnego.

× **O BUDOWIE MOSTU.** W związku z wczorajszemi uwagami o budowie mostu na Przemszy na ul. 1 Maja komunikują nam, że jeżeli chodzi o przejście dla przechodniów, to zrobiono wszystko, co w danych warunkach zrobić było można. Co się zaś tyczy tempa robót, to jest ono bardzo szybkie i roboty przy budowie są już właściwie ukończone. Obecnie oczekiwane jest przywiezienie z Radomska konstrukcji żlaznej.

Oby jak najprędzej.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek po cenach najniższych (cały parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.) po raz ostatni doskonała francuska komedja M. Pagnola p.t. „MARJUSZ" w reżyserji dyr. Szafrańskiego. W rolach głównych występują pp. J. Gołaszewski i J. Sobotkowska. Pomysłowe dekoracje skomponował dyr. Gołaszewski. W piątek dnia 17 b.m. wystąpi jedyny raz świetny piosenkarz p. Kołodny, który jest jednocześnie autorem śpiewanych przez siebie piosenek. Już w sobotę dnia 18 b.m. dawno zapowiedziana premjera komedji M. Pagnola p.t. „FANNY" w reżyserji p Adama Mikołajewskiego z udziałem pp. Arciszewskiej, Chrzanowskiej, Sobotkowskiej, Bigot, Bystrzyńskiego, Gołaszewskiego, Mikołajewskiego, Szafrańskiego i innych. Początek przedstawień punktualnie o godzinie 20 m. 15. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3-go Maja.

REPERTUAR.

Czwartek dnia 16 b.m. godz. 20.15 „Marjusz" po cenach najniższych. Parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.

Piątek dnia 17 b.m. o godz. 20.15 gościnny występ śpiewaka p. Kołodnego.

—o—

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 16 b.m. „Pieniądze to jednak nie wszystko" premjera.

Sobota 18 b.m. „Pieniądze to jednak nie wszystko".

Niedziela 19 b.m. godz. 12 w południe poranek Leo Fuchsa, godz. 16 „Odsiecz Wiednia" (Sprzedane dla Katolickiego Tow. Polek) wiecz. „Moja głupia mamusia".

—o—

× **NIEMA BUFETU NA DWORCU.** Na dworcu sosnowieckim niema bufetu. Spowodowane to zostało wysoką sumą czynszu dzierżawnego, który pobiera kolej za wydzierżawienie. Czy kolej nie zechciałaby uwzględnić panującej powszechnie tendencji zniżkowej i odpowiednio ustosunkować się w tym wypadku? Dziwnie to wygląda, aby dworzec kolejowy stutysięcznego miasta pozbawiony był bufetu, gdzie podróżny mógłby napić się szklankę gorącej herbaty.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów
o regularne wpłacenie prenumeraty
za listopad 1933 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

Koncert-raut Polskiego Białego Krzyża.

Polski Biały Krzyż, który w tym roku obchodzi 15-lecie swego istnienia, ma na celu opiekę duchową nad żołnierzem i współdziałanie z władzami wojskowemi w pracy kulturalno - oświatowej. Działalność swoją prowadzi bez rozgłosu, ale zato z dużym pożytkiem, owocem jej są świetlice żołnierskie, kursy dokształcające, wycieczki krajoznawcze, przedstawienia amatorskie, koncerty, odczyty i pogadanki, a jako wyraz serdecznego stosunku społeczeństwa do armji są urządzane przez tę organizację corocznie tradycyjne wigilje żołnierskie i święcone.

Biały Krzyż posiada skromne środki materjalne, gdyż członków ma dotychczas niewielu i rzadko tylko odwołuje się do ofiarności publicznej, pracę jednak swoją stale rozwija, uzyskując coraz lepsze wyniki. W celu zdobycia na bieżące potrzeby niezbędnych funduszów Koło będzińskie Polskiego Białego Krzyża urządziło w dniu 11 bm. w salonach Resursy w Dąbrowie koncert-raut, który ze względu na wysoki poziom artystyczny koncertu, pierwszorzędną orkiestrę oraz doborowe towarzystwo i miły nastrój, jak również ze względu na dobry rezultat finansowy zaliczyć należy do bardzo udanych.

W części koncertowej szczególnie gorąco przyjęty został śpiew artysty opery warszawskiej, Antoniego Gołębiowskiego, znakomitego tenora, który wykonał arję z opery „Janek" Żeleńskiego, „Łzy" Paderewskiego, arję z opery „Carmen" i Marczewskiego „Na ust koralu".

Miłym głosem oraz czarującym wdziękiem zdobyła sobie publiczność artystka teatrów stołecznych Janina Brochwiczówna, wykonaniem „Pieśni" Niewiadomskiego i piosenki Caston Clareta „Taka jestem malutka".

Zasłużonem uznaniem ze strony publiczności cieszyły się również występy laureatki konkursu Chopinowskiego Janiny Schindlerowej, która z uczuciem, głębokiem zrozumieniem i wielką subtelnością zagrała Chopina „Balladę" G-moll, dwa mazurki i walca Cis-moll oraz Liszta „Życzenie".

Miłem urozmaiceniem programu były występy pary baletowej z opery warszawskiej Janiny Leitzke i Eugenjusza Paplińskiego, którzy odtańczyli „Walca" Kreislera i „Krakowiaka" Moniuszki.

Po koncercie w czasie dancingu towarzyskiego przygrywała do tańca z niezwykłą werwą i humorem doskonała orkiestra kawiarni „Monopol" z Katowic t. zw. „cygańska kapela" pod dyrekcją Leopolda Strixa.

Za sprzedane bilety, za programy, z ofiar z okazji koncertu-rautu i z bufetu wpłynęło razem **zł. 3.945,80**, z czego wydatki wyniosły 1.346 zł., pozostało więc czystego zysku na rzecz Polskiego Białego Krzyża zł. 2.599,80.

Wszystkim wykonawcom programu oraz orkiestrze p. Leopolda Strixa za bezinteresowny udział, osobom, które okazały pomoc przy zorganizowaniu tej imprezy oraz wszystkim, którzy na koncert-raut przybyli i przez to przyczynili się do zasilenia funduszów Białego Krzyża, zarząd Koła będzińskiego tej organizacji składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

—o—

Dożywianie dziatwy szkoln.

W DĄBROWIE.

Z uwagi na duże wyniszczenie dziatwy szkół powszechnych w Dąbrowie, Magistrat wprowadził dożywianie w szkołach już od 15 września rb.

Na ogólną ilość 5400 dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych, dotychczas dożywianych jest 2400 dzieci, a z nastaniem mrozów ilość dożywianych dzieci ulegnie dalszemu zwiększeniu.

KOMUNIKATY

= **ZEBRANIE PIEKARZY.** W sobotę 18 b.m. o godz. 5.30 wieczorem, w sali Zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu—Pogoni przy ul. Marjackiej 1, odbędzie się zebranie pracowników piekarskich, zwołane przez Związek piekarzy zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu.

= **ZABAWA TANECZNA NA POGONI.** W sobotę 18 b.m. w sali Zjednoczenia zawodowego polskiego na Pogoni przy ul. Marjackiej 1 odbędzie się zabawa taneczna urządzona przez Związek metalowców Z. Z. P.

PROGRAM RADJOWY

MUZYKA BUŁGARSKA W RADJO.

Dnia 17 b.m. o godz. 16.55 nadaje Polskie Radjo zkolei koncert poświęcony muzyce słowiańskiej. Tym razem audycja obejmować będzie utwory kompozytorów bułgarskich, z których na pierwszem miejscu znajduje się dziś Pamscho Władigerow; weźmie on udział w koncercie, jako wykonawca swych utworów fortepianowych. Obok niego, jako odtwórczyni pieśni bułgarskich wystąpi p. Marja Orci - Wasilewska, która wykona pieśni Władigera oraz D. Christowa.

CZWARTEK 16 LISTOPADA 1933 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40 — Wiadomości o eksporcie polskim. 11.45 — Komunikat Min. opieki społ. dla państw. urzędów pośr. pracy 11.50 — Wiadomości bieżące. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.35 — V-ty koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej ku uczczeniu 15-lecia niepodległości. 14.00 — Wiadomości meteorologiczne. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Muzyka lekka w wyk. zespołu Górzyńskich. 16.40 — „Należyte wyzyskanie opału węglowego" — wygł. p. Halina Lutostańska. 16.55 — Koncert solistów. 17.50 — Muzyka. 18.00 — „Polska na progu niepodległości" — wygł. p. Adam Skwarczyński. 18.20 — Słuchowisko p.t.: „Pygmaljon" p-g Bernarda Shaw'a. 19.00 — Rozmaitości. 19.10 — Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy. 19.25 — Odczyt. 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — „Witolorauda" — Sceny liryczne do słów J. Kraszewskiego z muzyką St. Moniuszki. 21.00 — Muzyka. 21.15 — „Sylwety akademików literatury VII Zofja Nałkowska" — wygł. p. Herminja Naglerowa. 21.30 — Muzyka lekka 22.15 — Muzyka taneczna z dancingu „Adria" w Warszawie. 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — D. c. muzyki tanecznej.

Zimowy ośrodek

W. F. W DĄBROWIE.

Komisja WF i PW w Dąbrowie uruchamia zimowy ośrodek wychowania fizycznego. Ćwiczenia gimnastyczne i zaprawy lekkoatletyczne z programem o POS odbywają się w godzinach wieczorowych w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 5 przy ul. Konopnickiej: w poniedziałki, czwartki i piątki.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela miejski instruktor wych. fiz. p. L. Stankiewicz w lokalu (Magistrat pokój nr. 17) w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 12 do 15.

Uczestnicy ośrodka obowiązani mieć kostjumy gimnastyczne i pantofle. Z ćwiczeń w ośrodku mogą korzystać bezpłatnie: stowarzyszona i niestowarzyszona młodzież pozaszkolna obojga płci, organizacje sportowe i przysposobienie wojskowe z terenu miasta Dąbrowy.

—o—

Usunięcie

PALĄCYCH SIĘ HAŁD.

W pobliżu kolonji Staszica w Dąbrowie istnieją należące do kopalni Flora Itwże zwały kamienia. Kamień ten wydobywany z kopalni, pomieszany jest z drobnym węglem, który na powietrzu rozkłada się i zapala, w następstwie czego zwały palą się i tlenek węgla w dużym promieniu zatruwa powietrze.

Ponieważ nowa w tej stronie dzielnica miasta zaczyna się zaludniać, Magistrat wszczął starania o usunięcie palących się hałd, z których wydobywający się czad daje się dotkliwie we znaki miejscowej ludności.

Wystąpienie Magistratu odniosło pożądany skutek i palące się zwały mają być zniesione w niedługim czasie, przyczem kamieniem z hałd zostaną zasypane okoliczne doły i glinianki.

Co można zgubić

W TRAMWAJU?

Otrzymaliśmy wykaz znalezionych przedmiotów w tramwajach, kursujących w Zagłębiu Dąbrowskiem w czasie od 1 lipca do 31 października 1933 r. Przedmioty, które znaleziono można podzielić na dwa rodzaje: męski i żeński, to znaczy na takie, które zgubili mężczyźni i na takie, które mogły zgubić przedstawicielki płci nadobnej. Cóż więc zgubili mężczyźni? Rękawiczki męskie, teczki skórzane, klej stolarski, laska, laska trzcinowa, kapelusz męski, portmonetka z gotówką, stara bluza robocza, gumki do butelek na wodę sadową, czapka, skóra na zelówki, woreczek skórzany na tytoń, palto męskie, wieczne pióro, ręczniki i kołnierzyki, okulary.

Przedmioty zgubione przez kobiety: rękawiczki damskie, parasolki damskie, pasek skórzany, zaprawa do podłóg, drobna gotówka w chustce, sakiewka damska i lusterko, grzebień do włosów, książki do czytania, książka pt. „Andrzej Zwarycz", dusza do żelazka i ścierka.

Na uwagę zasługuje fakt znalezienia w tramwajach reform i halki, oraz sukienki popruteј obok krawata.

Smutne to, ale prawdziwe.

× **WYDAWANIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.** Urząd skarbowy w Sosnowcu komunikuje, że świadectwa przemysłowe na 1934 r. wydawane są w kasie tutejszego urzędu od dnia 1 bm. do dnia 31 grudnia rb. W razie niewykupienia w terminie wskazanym świadectwa przemysłowego grozi posiadaczowi przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego kara grzywny od 3—20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo przemysłowe, a to w myśl art. 98 Ust. o p. p. p.

× **NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU REZ. W CZELADZI.** W ub. niedzielę w Czeladzi przy udziale około 30 osób odbyło się zebranie członków Związku rezerwistów, na którem dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został p. Stanisław Wado, ppor. w rez., zastępcą p. Kowalczyk, Jan Wrzałek — sekretarz, Af. Trząski — skarbnik, ref. opieki społecznej St. Placek, ref. wych. obyw. St. Kocot; komisja rew.: Jędrusek, Kolasa i Sztajer.

× **STRAJK ROBOTNIKÓW DROGOWYCH.** Zatrudnieni przy robotach drogowych na szosie w Ogrodzieńcu robotnicy w liczbie ponad 100, przerwali pracę, naskutek nieregularnego wypłacania im zarobków.

× **CZYJE FUTRO?** W wydziale śledczym PP. w Sosnowcu znajduje się do odebrania pochodzące z kradzieży futro męskie, długie, kryte czarnem suknem, z kołnierzem. Pozatem jest do odebrania torbka damska skórzana, pochodząca z kradzieży.

× **KRADZIEŻE.** Ze sklepu Szlamy Erlicha w Czeladzi (11 Listopada 7) skradziono różne artykuły spożywcze, wartości 60 zł.; z komórki Juljana Szukalskiego z Będzina (Kościuszki 94) skradziono 10 kur.

Wybory do Rad gromadzkich

w pow. Będzińskim.

Przeprowadzone w dniu wczorajszym na terenie powiatu Będzińskiego wybory do Rad gromadzkich odbyły się w zupełnym spokoju i naturalnie, przyniosły zgóry wiadomy wynik.

Jeżeli chodzi o ludność wiejską **przeważnie nie wykazała ona większego zainteresowania wyborami**, co wypływało niewątpliwie z przeświadczenia, że bez względu na to, kto będzie rządził gminą, sytuacja wieśniaka nie ulegnie zmianie i bieda oraz podatki nadal będą mu dokuczały.

O stopniu zainteresowania wyborami świadczy najlepiej fakt, iż **w niektórych lokalach wyborczych prócz komisji, nie było ani jednego wyborcy.** Nic dziwnego, iż w tych warunkach wybory trwały od 10 do 15 minut, a cała procedura polegała na odczytaniu zgłoszonej listy i oświadczeniu, że odpowiada ona wymaganiom przepisów i wobec tego przyjęta została przez aklamację czyli bez głosowania.

Jak przed kilku dniami podawaliśmy, w skład powiatu Będzińskiego wchodzi 9 gmin, które podzielone zostały na 60 gromad i 56 okręgów wyborczych. Otóż w tych 116 gromadach i okręgach prócz list B.B. zaledwie w kilku miejscowościach zgłoszono inne listy, mianowicie Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa ludowego, P.P.S. i komunistów.

Na 116 gromad i okręgów w 96 miejscowościach wyborów nie było, gdyż nie było innych list. W 14 miejscowościach wybory były jawne, a w 6 tajne.

Z uwagi na to, że nie wszędzie zakończono obliczanie wyników wyborów, podajemy wyniki z gmin, w których głosowania nie było, względnie obliczanie głosów zakończono.

A więc w gminie Niwka, podzielonej na 13 okręgów wyborczych, zgłoszono tylko 13 list, wobec czego wybory nie odbyły się.

W gminie **Zagórze**, podzielonej na 3 gromady, zgłoszono 4 listy. Tę czwartą zgłosił w Klimontowie Z.Z.Z. została ona jednak unieważniona. Pozostałe, odpowiadające przepisom przyjęto bez głosowania.

W Zagórzu zgłoszono wprawdzie jeszcze jedną listę komunistyczną, była to jednak tylko demonstracja nb. tak nieudolna, że listy tej wogóle nie brano pod uwagę.

W gminie **Grodziec**, tworzącej jedno osiedle, wybierano bezpośrednio radnych gminnych. Zgłoszono 3 listy i jedną kompromisową, jedną P.P.S. która według oświadczenia O.K.R. miała nie brać udziału w wyborach wreszcie trzecią listę, uważaną za asekuracyjną listy P.P.S. Ta ostatnia została unieważniona. Wybory były jawne.

W gminie **Łagisza**, podzielonej na 5 gromad, złożono tylko 5 list, które przyjęte zostały bez głosowania.

Wykaz pozostałych gmin podamy jutro, narazie trzeba zaznaczyć, że **w gminach, gdzie odbyło się głosowanie, w wyborach uczestniczyło około 70 proc. wyborców.**

Zakończenie kursu

w szkole policyjnej na Piaskach.

Dnia 12 bm. odbyło się zakończenie IX kursu normalnej szkoły fachowej dla szeregowych PP. na Piaskach. O godz. 8.30 udali się uczniowie obu kompanji oraz korpus oficerski z komendantem szkoły na czele do miejscowego kościoła, gdzie ks. szambelan Imiela odprawił nabożeństwo, wygłaszając przy tem okolicznościowe przemówienie.

Zamknięcia kursu oraz wręczenia świadectw absolwentom dokonał komendant szkoły komisarz Dańczuk Władysław, który żegnając uczniów zalecał zdobyte wiadomości teoretyczne pogłębiać służbą praktyczną. Zpośród absolwentów zwrócił się do komendanta szkoły st. post. Ambroziewicz Franciszek (woj. Warszawskie) z podziękowaniem za okazywane troski wychowawcze na kursie i poniesiony trud przy wyszkoleniu fachowem uczniów.

Z zakończenia kursu dokonano kilka zdjęć fotograficznych.

W czasie trwania kursu zwiedzono: Ojców, Częstochowę, Kraków, zakłady przetworów pogazowych w Wielkich Hajdukach, kopalnię węgla „Saturn", Targi katowickie oraz piekarnię mechaniczną w Czeladzi.

Zorganizowane przy szkole kursy kierowców samochodowych ukończyło 24 uczniów, państwową odznakę sportową uzyskało 82, odznakę strzelecką 115 uczniów.

Ojcowie m. Olkusza!

Trzeba pomyśleć o porządkach w mieście.

W Olkuszu od pewnego czasu zaprzestano inwestycji na terenie miasta i starań o jego estetyczny wygląd. Doprowadzone dawniej do porządku chodniki i jezdnie psują się coraz więcej. Maluczko, a słynący w najbliższej okoli z czystości i porządku Olkusz stanie się podobne do przysłowiowego Grajdołka.

Po fatalnej „katastrofie" z basenami i tamami na nowem osiedlu w Bukownie, które popłynęły z wodą wraz z ładnemi kilkunastu tysiącami złotych (w oknach Magistratu na pamiątkę wystawione są fotografje), Magistrat powinien teraz więcej uwagi zwrócić na konserwacje chodników i jezdni, tudzież na budowę nowych, choćby tanim kosztem, chodników.

Na takiej ulicy Wolbromskiej np dzieci formalnie przejść nie mogą z powodu błota, droga do poczty i obok poczty czeka oddawna na bruk i t. d W mieście ciemności, a ubóstwo wyziera z każdego kąta, szczególniej w czasie obecnych słotnych dni.

Należałoby wykorzystać jeszcze ostatnie dnie odpracowywania zapomóg żywnościowych przez bezrobotnych (w dwóch partjach do 30 b.m.) i doprowadzić Olkusz do poprzedniego możliwego stanu.

Zima na karku... i nowe wybory.

Dawid Fink

W WIĘZIENIU BĘDZIŃSKIEM.

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, onegdaj został zatrzymany z polecenia prokuratora jeden z współwłaścicieli huty szklanej Teps w Strzemieszycach, Dawid Fink, zamieszkały ostatnio w Sosnowcu.

Wczoraj Fink został przesłuchany przez sędziego śledczego, a następnie osadzony w więzieniu będzińskiem.

Śledztwo przeciwko właścicielom huty, podejrzanym o złośliwe spowodowanie upadłości prowadzone jest w dalszym ciągu.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZA PORZUCENIE DZIECKA.

Mieszkanka Rudnik, pow. Zawierciańskiego, 26-letnia Marja Florczyk znalazła się w niezwykłym kłopocie. Będąc od dłuższego czasu bez pracy, a temsamem bez żadnych środków do życia, postanowiła za wszelką cenę pozbyć się swego nieślubnego dziecka. W tym celu udała się do domu niemowląt w Sosnowcu z prośbą, ażeby zechciano się zaopiekować jej dzieckiem do czasu, dokąd nie znajdzie jakiegoś zajęcia. Ponieważ przyjęcie dziecka wymagało dłuższych formalności, Florczykowa nie chcąc, czy też nie mogąc czekać, porzuciła dziecko w korytarzu i zbiegła. Za to też dostało jej się 6 miesięcy więzienia.

ZA STAWIANIE OPORU POLICJI.

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozegrał się epilog zajście, wywołanego przez kilkuset bezrobotnych, którzy wtargnąwszy do urzędu gminnego w Strzemieszycach, nie chcieli go opuścić, stawiając opór policji. Ponieważ najbardziej agresywnym okazał się jeden z bezrobotnych, 26-letni Władysław Piątek, sąd skazał go na 3 miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3.

ZA PRZEMYCANIE ZAPALNICZEK.

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko 20-letniemu Stanisławowi Aniołowi z Brwinowa, pow. Błońskiego, oraz 23-letniemu Brunonowi Rajnholdowi z Szopienic, oskarżonym o przemycanie zapalniczek z Niemiec. W wyniku rozprawy sąd skazał Anioła na 2540 złotych grzywny, Rajnholda zaś na grzywnę w kwocie 160 zł.

6 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ 2 SWETRÓW.

Wczoraj przed sądem w Czeladzi toczyła się sprawa przeciwko znanej szajce złodziei Eleonorze Piętka, Rajs Zingier Abramowi, Ewie Renk i Marji Pituła, oskarżonym o kradzież dwóch swetrów w sklepie p. Lerma nowej w Grodźcu. Ze względu na bujną przeszłość oskarżonych skazano każdego po 6 miesięcy więzienia.



ZNACZEK STRATOSFERYCZNY.

Sowiety wypuściły znaczek pocztowy, upamiętniający lot do stratosfery do wysokości 19.000 metrów.

KRONIKA ZAWIERCIA

× KOLEJOWE P. W. W ZAWIERCIU wykazuje niezwykłą żywotność, dowodem czego choćby jest wybudowanie własnym kosztem strzelnicy małokalibrowej, urządzono piękny lokal, w którym zainstalowano czterolampowe radjo. Pozatem kolejowe przysposobienie wojskowe prowadzi intensywne szkolenie wojskowe swych członków, bierze udział w pracach społecznych i kulturalno-oświatowych. Jest to w pierwszym rzędzie zasługą ludzi stojących na czele organizacji, którzy nie szczędzą pracy dla dobra placówki. W uzupełnieniu wczorajszej notatki, dodać należy, że w dniu święta niepodległości ognisko K. P. W. w Zawierciu udekorowało pięknie, a wieczorem iluminowało dworzec kolejowy.

× ZARZĄD TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO „LIRA“ komunikuje, że na „listę pamiątkową fundatorów i ofiarodawców instrumentu muzycznego“ dla Liry zebrano kwotę zł. 320. Kwotę powyższą przeznaczono na dalszy fundusz w celu zakupienia pianina, tak potrzebnego dla szkolenia chórów Towarzystwa. Wszystkim ofiarodawcom zarząd Liry za naszem pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie.

KRONIKA OLKUSZA

Nieszczęśliwy wypadek W MŁYNIE.

Onegdaj w czasie zakładania pasa na koło transmisyjne w młynie Piotra Kornobisa w Małoszycach, gm. Żarnowiec, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 16-letni Edward Domagała z Raszkowa, pow. Włoszczowskiego, któremu koło złamało nogę w kilku miejscach. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przez dra Modelskiego z Pilicy, rannego odwieziono od szpitala św. Anny w Miechowie.

Kino dźwiękowe „ROSA“ w Olkuszu wyświetla dzisiaj: „Cud wilków“ i „Z rozkazu księżniczki“.

× NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. Za spokój dusz legjonistów, poległych w r. 1914 pod Krzywopłotami odbędzie się w dniu 18 bm. (sobota) o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Olkuszu nabożeństwo żałobne, zakupione przez Federację Zw. obrońców ojczyzny.

× PIERWSZY ŚNIEG. Wczoraj obfity pierwszy śnieg pokrył dość grubą warstwą ziemię, sprawiając największą radość dzieciom. Na Czarnej Górze dziatwa próbowała już wczoraj saneczkowania się.

× WALNE ZEBRANIE. W dniu 19 bm. o godz. 11.30 we własnym lokalu odbędzie się walne zebranie Związku podoficerów rezerwy, koło w Olkuszu. Z dniem 18 bm. w świetlicy Związku rozpoczną się wykłady PW. dla związkowców.

× CHOROBY ZAKAŹNE. W ubiegłym tygodniu na terenie pow. Olkuskiego zanotowano następujące choroby zakaźne: 5 błonicy, 3 róży, 1 odry, 2 pokąsania przez psa wściekłego, 4 płonicy i 1 duru brzusznego.

× NIEBEZPIECZNY ZŁODZIEJ-WŁAMYWACZ MAŃKA, postrzelony trzema kulami podczas włamania, został przewieziony wczoraj ze szpitala olkuskiego do szpitala więziennego w Będzinie.

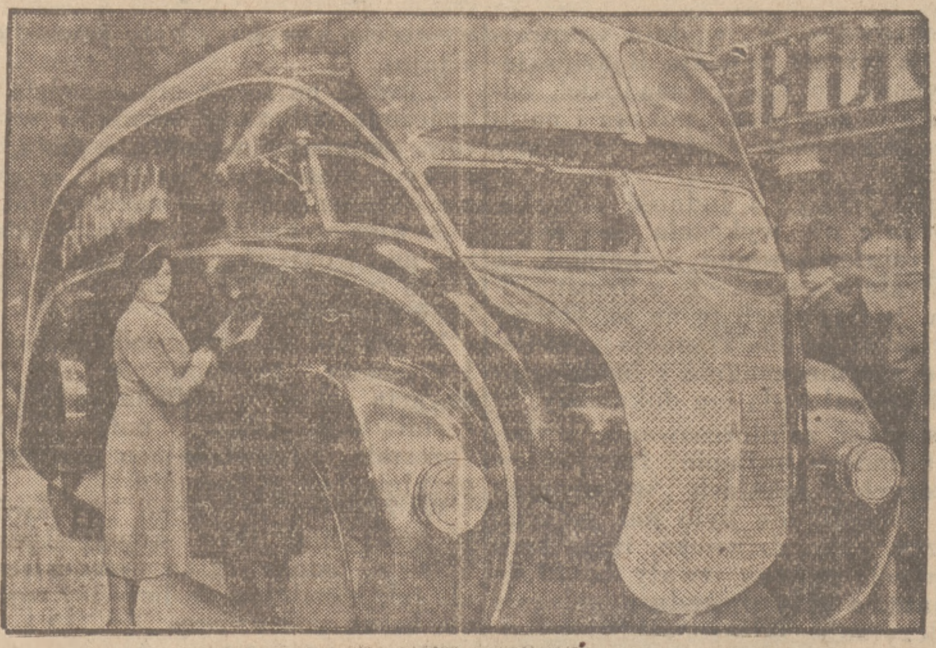
× RABUNEK I STRZAŁY. W nocy na 14 bm. do sklepu Antoniego Haberki we wsi Dłużec pod Wolbromiem za pomocą podkopu dostało się dwóch sprawców, którzy rozpoczęli rabunek w sklepie. Ktoś z domowników, usłyszawszy szmery w sklepie, przebudził się i zaalarmował właściciela sklepu. Na krzyki przebudzonych i widok zbliżających się osób, sprawcy dali w sklepie dwa strzały rewolwerowe i dwa na ulicy, nie raniąc na szczęście nikogo. Kule utkwiły w suficie i ścianie sklepu. Sprawcy zdążyli zabrać ze sklepu tylko 2 kg. cukierków (karmelków).

Awantury na zebraniu przedwyborczem w Sławkowie.

W dniu 13 b.m. w czasie zebrania przedwyborczego do Rad gromadzkich w Sławkowie doszło w lokalu urzędu gminnego do awantury, skutkiem czego na interwencję policji, zebranie zostało rozwiązane.

Scysję wywołała kandydatura do Rady jednego z nauczycieli, należącego do obozu prorządowego.

Należy zaznaczyć, że wśród radnych sławkowskich do tej pory przeważa wpływ radnych należących do P.P.S. C.K.W.



NOWOCZESNY AUTOBUS.

Sensacją londyńskiego salonu samochodowego jest nowoczesny autobus o niezwykłych kształtach pędzony motorem Diesla. Przystosowany on jest do odbywania dalekich podróży.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zniżka cen nafty, benzyny i cukru.

Potoczyła się akcja, mająca na celu zniżkę cen szeregu artykułów przemysłowych: nafty, benzyny i cukru. Przemysły te podjęły rozmowy z Min. przemysłu i handlu.

Przemysł naftowy opracował memorjał, w którym podnosi, iż litr nafty w hurcie kosztuje w różnych stronach kraju 49—51 gr. zależnie od kosztów transportu. Natomiast w handlu detalicznym cena jednego litra nafty wynosi w Warszawie 60 gr., a na prowincji, zwłaszcza odległej, dochodzi nawet do 75 gr. W ten sposób rozpiętość cen między hurtem a detalem dochodzi w niektórych okolicach do 25 procent.

Ma być również obniżona cena benzyny Projektują, aby litr benzyny w handlu detalicznym kosztował 60 gr. Do ceny tej doszłaby opłata drogowa w wysokości 9 gr. W ten sposób litr benzyny kosztować ma 69 gr. zamiast 72 gr. obecnie.

REFORMA PODATKOWA.

Sanacyjna „Prawda“ łódzka z zadowoleniem wita zapowiedź p. ministra skarbu, iż rząd w ciągu tego roku, mając zapewnione wpływy z pożyczki wewnętrznej, zamierza przygotować częściową reformę podatkową. Ale i ta częściowa reforma będzie — zdaniem organu sanacyjnego — stanowić trudne zadanie.

W łonie biurokracji skarbowej istnieje silny opór przeciw każdej próbie reformy obecnej skomplikowanej procedury, wymagającej wielkiej armji urzędniczej i dającej jej szerokie pole do szykanowania i gnębienia płatników. W Ministerstwie skarbu leżą projekty uproszczenia systemu wymierzania i ściągania niektórych podatków, nie nastręczające z punktu widzenia interesów skarbu absolutnie żadnych wątpliwości, a jednak nie mogą doczekać się rozpatrzenia wobec niechęci do nich biurokracji. Naprzykład projekt scalenia podatku obrotowego w przemyśle i handlu włókienniczym, dający skarbowi wręcz korzyści finansowe. Ale projekt ten czyni zbytecznem utrzymywanie licznych funkcjonarjuszy urzędów i izb skarbowych, więc głucho o nim.

Opinja publiczna przyjmuje — zdaniem „Prawdy“ — z zadowoleniem zapowiedź p. ministra skarbu, że reforma procedury podatkowej znajdzie się niebawem na porządku dziennym. Zanim to nastąpi, pismo stwierdza, że

projekt ordynacji podatkowej, opracowany przez Ministerstwo skarbu i przytoczony przez p. ministra jako jeden z pierwszych kroków na zamierzonej drodze reform, idzie raczej po drodze rozszerzenia uprawnień i kompetencji urzędników skarbowych wobec płatnika, niż w kierunku uproszczenia procedury.

Kronika gospodarcza.

NOWA EMISJA BONÓW. W związku z funduszem inwestycyjnym sfery rządowe zamierzają wypuścić do lutego bony na 40 miljonów złotych. Ogólnie w rządzie obliczają że do wiosny będzie można zebrać z bonów, oraz innych źródeł przeznaczonych na fundusz inwestycyjny około 150 miljonów złotych i rozpocząć roboty inwestycyjne. Roboty te mają dotyczyć przedewszystkiem budownictwa mieszkaniowego i naprawy dróg.

WZROST BEZROBOCIA O 6.952 OSOBY W CIĄGU TYGODNIA. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 11 bm. wynosiła ogółem 222.045 osób, t.j. o 6.952 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 25.536 osób (wzrost o 671 bezrobotnych), w Łodzi (wraz z okręgiem)— 14.313 osób (wzrost o 1.395 osób), na Śląsku 78.452 osób (spadek o 14 osób).

DOSTAWY ELEKTROTECHNICZNE DLA SOWIETÓW. Komisja inżynierów sowieckich kończy obecnie odbiór czterech 1000-konnych silników elektrycznych, wykonywanych dla Sowietów w fabryce firmy „Rohn - Zieliński“ w Żychlinie. Pozostałe 6 silników dostarczone będą na początku grudnia. Inż. Okoniewski, prezes rady zakładów „Rohn-Zieliński“, w tych dniach udaje się do Moskwy dla przeprowadzenia rokowań na dalsze zamówienia sowieckie.

CEMENT DO PALESTYNY. Z Gdyni odszedł ostatnio do Palestyny transport cementu, w ilości około 600 ton. Cementownie, należące do koncernu „Solvaya“, zawarły ostatnio kontrakty na dostawę kilku tysięcy ton cementu dla przedsiębiorstw budowlanych w Palestynie.

W OCZEKIWANIU ZMNIEJSZENIA PRODUKCJI I OBROTÓW. Instytut badania koniunktur ogłosił sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Polski w trzecim kwartale stwierdza w tym czasie pewne polepszenie w porównaniu z rokiem ubiegłym, wywołane jednak raczej momentami zewnętrznemi. Te czynniki zewnętrzne nie posiadały jednak dostatecznego nasilenia, aby wywołać i rozpowszechnić wewnętrzny ruch inwestycyjny. Jest on obecnie słaby, wynosi zaledwie 25 proc. inwestycyj z r. 1928 a jest nawet niższy niż w roku ubiegłym. W najbliższej przyszłości oczekiwać należy raczej zmniejszenia obrotów i produkcji ze względu na znane zjawisko iż zimowa sezonowa depresja posiada obecnie charakter ostrzejszy niż zazwyczaj.

POLSKIE TOWARY W EGIPCIE I SYRJI. Państwowy Instytut eksportowy prowadzi prace, związane z przygotowaniem wystawy prób i wzorów produkcji polskiej, przeznaczonej dla Bliskiego Wschodu. Wystawa przewieziona będzie do Egiptu, przyczem w Aleksandrji będzie pozostawać przez dziesięć dni, a następnie przez tydzień w Kairze. Z Egiptu będzie wysłana na targi lewantyńskie do Tel-Awiwu. Wystawa ma obejmować wzory towarów, które mają widoki zbytu na Bliskim Wschodzie, a także w Abisynji, Iraku i Syrji. Zorganizowana zostanie w sposób ściśle handlowy, przyczem poczynione będą ułatwienia wyjazdowe dla przedstawicieli firm, względnie związków, które wezmą w niej udział.

POŻARY W III KWARTALE R.B. Na terenie działalności Powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych (czyli na całym obszarze Polski z wyłączeniem m. Warszawy, Poznańskiego, Pomorskiego i Śląska) zanotowano w III kwartale r.b. według tymczasowych obliczeń ogółem 5048 pożarów, gdy w tym samym czasie ub. r. było pożarów 5567. Przy tych pożarach spłonęło w r.b. 8767 nieruchomości, a w roku ubiegłym 10.016. Zarówno więc pod względem liczby pożarów, jak i liczby płonących nieruchomości, okres sprawozdawczy wykazuje znaczną poprawę. Rozpatrując stan palności według miesięcy, zauważamy, że lipiec wykazuje 2062 pożary i 3754 płonących nieruchomości (w r. ub. 1486 i 3035). Jak widzimy, tylko w sierpniu liczby pożarów i płonących nieruchomości były wyższe, niż w sierpniu roku ubiegłego, natomiast w lipcu i we wrześniu spadek tych liczb był dość poważny.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 7 — 13 bm wołów 33, buhaji 83, krów 320, jałówek 120 świń 1896, cieląt 244, owiec 4, razem 2900 szt. zwierząt. Płacono w dniu 13 b.m. za 1 kg. żywej wagi nierogacizny (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi): od 0.85 do 1.48 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 15 listopada.

Dewizy: Gdańsk 173.30. Holandja 359.10—359.15. Londyn 28.56. Nowy Jork 5.35½. Paryż 34.87. Praga 26.44. Szwajcarja 172.45 Włochy 46.90.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, b. słaba dla dewizy na Nowy Jork. Baknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.42—5.40. Rubel złoty 9.00½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.25.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.00 (odcinki po 500 dol.) 53.00—52.00 52.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 108.00; 5 proc. konwersyjna 49.00.

Akcje: Bank Polski 79.50; Starachowice 9.50.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Wacław Gąsiorowski (Wiesław Sclavus) NIHILIŚCI. Powieść historyczna z XIX wieku. Dom Książki Polskiej, 1933. Str. 324, zł. 6.

W serji rewolucyjno - politycznej dzieł Wacława Gąsiorowskiego („Królobójcy“, „Anarchiści“, „Nihiliści“, „Ugodowcy“ „Finis Poloniae“) powieść, poświęcona „Nihilistom“ rosyjskim, przygotowującym u schyłku ub wieku przyszłą rewolucję przeciw samowładztwu, stanowi kapitalny dokument epoki. Nie jest to bowiem historja zmyślona, powieściowa; bohaterami są tu z jednej strony znani rewolucjoniści rosyjscy: Kibalczyc Chałturin, Malinowski, Kwiatkowski i inni — z drugiej zaś ówcześni władcy i satrapi, postacie historyczne, przejmujące czytelnika niemniejszą grozą, niż wówczas, za życia swych poddanych i uciemiężonych. To też dla starszego pokolenia książka będzie żywym dokumentem, a dla młodych prawdziwym zwierciadłem dziejów tych lat, które mówią, jak walczono z samowładztwem.

Helena Zakrzewska: BIAŁE RÓŻE. Powieść dla młodzieży z czasów inwazji bolszewickiej. Wydanie czwarte, z rycinami i barwną okładką A. Gawińskiego. Dom Książki Polskiej, 1934. 8-ka, str. 256. zł. 5.40, w opr. kart 6.40.

Oddawna wyczerpane w poprzednich trzech wydaniach „Białe Róże“, ukazały się znowu, lecz tym razem pięknie wydane, na dobrym papierze, z doskonałemi rycinami i wielobarwną okładką Antoniego Gawińskiego, jednego z najlepszych ilustratorów książek dla młodzieży. Powieść jest przeniknięta uczuciem szczerego patrjotyzmu, i owiana nastrojem bohaterskich poświęceń się w obronie zagrożonej ojczyzny. Opowiadanie toczy się żywo i zajmująco, tak dalece, że nietylko młodzież, lecz i dorośli czytać będą „Białe Róże“ z wielkiem zaciekawieniem „Białe Róże“ są polecone do bibljotek szkolnych przez Min. W.R. i O.P.

OWSZEM, ALE NIE.

— Ojcze, wolę zostać muzykiem niż kupcem.

— Jak ci się podoba. Uprzedzam cię jednak: pod mojemi oknami grać nie wolno.

CIEKAWOŚĆ.

— Mamo, czem się karmiły mole, gdy Adam i Ewa mieszkali jeszcze w raju i nie mieli ubrania?

Z CAŁEJ POLSKI

1.200 OBOZÓW HARCERSKICH W POLSCE.

Związek Harcerstwa Polskiego opracowuje obecnie dane statystyczne, dotyczące letniej akcji harcerskiej. Z opracowanych już sprawozdań wynika, że w ubiegłym okresie letnim zorganizowanych było na terenie całej Polski przeszło 1.200 obozów harcerskich, w tem 320 obozów żeńskich i 886 męskich. Kursów instruktorskich odbyło się ogółem 55, w tem 35 męskich i 20 żeńskich.

ELEKTRYFIKACJA WĘZŁA KRAKOWSKIEGO.

W związku z zamierzeniami elektryfikacji węzła krakowskiego, a w szczególności linji kolejowej Kraków — Zakopane i Kraków — Katowice, prowadzone są w dalszym ciągu studja przez odnośne czynniki Ministerstwa komunikacji, oraz dyrekcji kolejowej w Krakowie. Z chwilą zrealizowania zamierzeń nastąpiłoby znaczne udogodnienie w komunikacji na linjach, a zwłaszcza na przestrzeni Kraków — Zakopane, co przyczyniłoby się do wzmożenia ruchu turystycznego na tym najbardziej popularnym szlaku turystycznym. Przy wprowadzeniu w życie elektryfikacji tej linji, uzyskanoby znaczniejszą szybkość pociągów do Zakopanego, przyczem przewidziana byłaby znacznie większa ich ilość o mniejszych garniturach wagonowych. W łączności z temi pracami bawiła we wtorek w Zakopanem specjalna komisja ministerjalna pod przew. dyr. kolei z Krakowa inż. Bobkowskiego. Przeprowadziła ona odpowiednie studja w terenie, badając możność technicznego zrealizowania planu. W komisji tej wzięli udział naczelnicy wydziałów ministerstwa komunikacyj, oraz naczelnicy wydziałów dyrekcji kolej. z Krakowa.

AFERA „WSPÓLNOTY INTERESÓW"

Znana afera „Wspólnoty Interesów" nie przestaje w dalszym ciągu interesować szerokiej opinji publicznej. Władze śledcze dotychczasowe rezultaty dochodzeń trzymają w ścisłej tajemnicy. Jak słychać jednak na jaw wychodzą nowe szczegóły tej afery, wykazujące ponad wszelką wątpliwość ogromne ukrócenia podatkowe. Po ukończeniu badań władze śledcze będą miały całokształt nadużyć i wtedy dopiero ustalą ich wysokość. Potrwa to oczywiście jeszcze kilka tygodni. Tajemniczo przedstawia się również sprawa przyjazdu do Katowic generalnego dyrektora Rhodego, który bawił przez jeden dzień we Wielkich Hajdukach, poczem wyjechał do Berlina, gdzie odbył konferencję z pełnomocnikami Flicka, głównego akcjonarjusza „Wspólnoty Interesów", a następnie wyjechał prawdopodobnie do samego Flicka po nowe instrukcje. Liczyć się należy z faktem, iż dyr. Rhode na stanowisko swe już nie powróci. Również i jego powrót do Polski stoi pod dużym znakiem zapytania.

ARYSTOKRATA ROSYJSKI PRZED SĄDEM.

W wrześniu br. wpłynęło od policji w Katowicach doniesienie, że ks. Trubeckoj, jako kierownik firmy, w sposób oszukańczy i przez sfałszowanie dokumentów poszkodował swych wspólników Martę Polliak i Hermana Wienera z Katowic na wkotę około 4 i pół tysiąca zł. Młodego księcia aresztowano i osadzono w więzieniu, we wtorek zaś zasiadł on na ławie oskarżonych Sądu okręgowego w Katowicach. Ojciec ks. Trubeckoj, b. kontradmirał carski musiał uchodzić wraz z rodziną, jak wielu innych zagranicę. Od tej chwili nastały dla młodego księcia bardzo ciężkie chwile. Jako 18-letni chłopiec udał się on do Berlina, gdzie walcząc o byt, musiał przyjąć posadę kelnera w jednej z podrzędnych restauracyj. Matka jego, dzięki życzliwości przyjaciół rodziny, przedostała się do Paryża, gdzie do tej pory żyje w opłakanych stosunkach. Młody książę zaś przybył później do Polski i w Poznaniu pracował jakiś czas jako akwizytor, a następnie przeniósł się do Katowic i tutaj kierował firmą „Trubeckoj". Oskarżony książę zes kruchą przyznał się do winy i zapodał, że z sprzeniewierzonych pieniędzy 550 zł. wysłał swej matce do Paryża, około 2000 zł. wręczył swej narzeczonej, resztę zaś przehulał w nocnych lokalach. Sąd skazał młodego księcia za sprzeniewierzenie na 8 miesięcy więzienia i za fałszowanie dokumentów na 6 miesięcy, a łącząc te kary na 8 miesięcy więzienia, godząc się na wniosek obrony, na zawieszenie kary pod warunkiem wyrównania szkody.

Jak sobie radzą myśliwi

z brakiem ptactwa i zwierzyny?

Łowiectwo jest ulubioną rozrywką Francuzów. Najlepszym chyba tego dowodem jest 1.500.000 kart łowieckich, wydanych w bieżącym roku Przed wojną wydano ich rocznie przeciętnie 600.000. Z łowiectwa czerpie pokaźne zyski państwo. Łowy są też bardzo popłatnym interesem dla prywatnych przedsiębiorców, a więc fabrykantów broni, amunicji i innych części myśliwskiego ekwipunku, handlarzy zwierzyną i hodowców rasowych psów. Z drugiej zaś strony im więcej poluje myśliwych. tem mniej pozostaje zwierzyny. A wraz z trudnością napotkania zwierzyny wzrasta i niechęć polujących do daremnego uganiania po polach i lasach. Z bolączką tą poradzono sobie w bardzo prosty sposób. Mianowicie związki myśliwskie założyły sztuczne wylęgarnie ptactwa, ulegającego największej zagładzie ze strony myśliwych. Taką najbardziej znaną we Francji farmą jest park koło Tagnon. zwany „Les parcs des champs". Obok ptactwa hoduje się tam też, z myślą o przyszłych polowaniach, zające, lisy, a nawet dzikie świnie. Na olbrzymim obszarze pól i lasów, sztuczne zagajniki, gąszcza i stawki przepełnione są ptactwem i zwierzyną, nad których mnożeniem się czuwają liczni dozorcy, mieszkający w schludnych domkach. W bieżącym roku w wylęgarniach wyhodowano 700 kuropatw i 5.000 bażantów.

Głowy w aueroli.

Fotografja promieni ciała ludzkiego.

Wielkie zainteresowanie wywołały w Paryżu uwieńczone obecnie pomyślnym rezultatem eksperymenty dra Neville w kierunku sfotografowania promieni ludzkich. Sporządził on specjalne czułe płyty fotograficzne które uchwyciły gwałtownie kwestjo nowaną przez uczonych t. zw. aurę ludzką.

Teozofowie, ale także już i niektórzy uczeni są zdania, że ciało ludzkie jest źródłem promieni, które stale wydzielają fluid, otaczający jakby aureolą ciało ludzkie, a zwłaszcza okolicę głowy.

Teozofowie nazywają ten fluid aurą, okultyści zaś odem. — Byłoby ciekawem stwierdzić, czy ten od jest identyczny z promieniami, których istnienie udowodnił rosyjski biolog Gurwicz, a które powodują wzrost komórek organicznych. Trudno już dzisiaj dłużej opierać się stwierdzeniu faktu, że coś w tym rodzaju istnieje. Teorje inrealistów znajdują potwierdzenie w praktyce naukowej

Według przeświadczenia okultystów aura jest tem silniejsza i tem czulsza, im bardziej wrażliwą i dysponowaną medjumicznie jest dana osoba. Dr. Neville zrobił teraz na płytach, używanych do fotografowania na fale cieplne, czterdzieści zdjęć osób, które mają wybitne właściwości medjumiczne. Dookoła ich ciała widać na fotografji całkiem wyraźnie pole promieniowania, zwłaszcza przy skroniach. Eksperymenty odbywają się w dalszym ciągu.

RZECZY CIEKAWE

KOBIETY W PANCERZU Z EMALJI.

W swoim czasie słynną była historja matki ostatniego cara rosyjskiego, która zestarzawszy się, a chcąc wciąż jeszcze pięknie wyglądać na przyjęciach dworskich, kazała sobie twarz pokryć emalją. Zmarszczki jej zastygły w ten sposób pod różowym połyskiem emalji, ale nie wolno jej było się nigdy uśmiechnąć, ani żywiej mówić, bo groziło jej w każdej chwili popękanie tej emaljowanej twarzy. Od tego czasu minęło wiele lat i oto nadchodzi wiadomość z Hollywood, że kobiety pokrywa się obecnie emalją. Ile jest w tej wiadomości prawdy? „Girlsy" ze słynnego teatru rewjowego Eddie Cachtora, przed wyjściem na scenę, poddają się, istotnie, czemuś w rodzaju emaljowania. Całe ich ciało pokrywa się jakąś specjalną połyskliwą i twardą farbą, która z tej prostej przyczyny nie wala im sukien, ani bielizny, że ich wcale na sobie nie mają. Ale jeżeli chodzi o kobiety nie na scenie i nie nagie? Te jeszcze nie podlegają emaljowaniu. Najwyżej ich włosy. Wynaleziono bowiem na wielkie przyjęcia do balowych sukien rodzaj farby na włosy, przypominającej znowu sztywnością swą emalję, a nażywającej się krystalizacją włosów. Jak długo utrzyma się ta dziwaczna moda, oczywiście niewiadomo. Jeden z francuskich publicystów, zawiadamiając swe czytelniczki o dziwactwach nowego sposobu malowania się kobiet, dodaje: „Jeżeli moda emalji dojdzie do skutku, to kobieta, padając, będzie robiła wiele stuku".

KOMORNIK W CELI SKAZAŃCA

Nie można z całą pewnością zarzucić fiskusowi francuskiemu braku gorliwości. Niedawno zdarzył się wypadek, że osobę zmarłą od dwunastu lat pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za nieuiszczenie zaległych podatków. Obecnie prasa paryska donosi o komorniku, który zjawił się w więzieniu „Sante" celem ściągnięcia od skazanego na śmierć opłaty, jaką nieszczęsny podatnik porwany tragicznemi wypadkami, za które odpokutuje życiem, zapomniał uiścić w kasie skarbowej. W tych dniach do celi skazanego na karę śmierci za morderstwo Edmunda Egassa, w której przeżywa swe ostatnie godziny, przybył komornik i odczytał mu pozew sądu spowodu niezapłacenia podatku od posiadanego motocyklu. Skazany na śmierć ma zatem w tych dniach stanąć ponownie przed sądem.

FRYZJER Z TARASCON — MILJONEREM.

Zdobywcą głównej wygranej w pierwszej loterji francuskiej, której ciągnienie odbyło się w tych dniach, jest skromny fryzjer z Tarascon w Prowancji. Szczęśliwy Bonhoure wygrał 5 miljonów franków i stał się odrazu najbogatszym człowiekiem w swem rodzinnem mieście. Fryzjer - miljoner zwolna dopiero przychodzi do przekonania, że jest posiadaczem wielkiego majątku. Tymczasem golił, strzygł i czesał jak zwykle swoich klientów. Zrobił jednak niespodziankę: obiecał, że wszystkich, którzy się zjawią w jego zakładzie tego dnia obsłuży darmo. Aby upamiętnić swoją wygraną, Bonhoure, który jest gorącym amatorem walki byków, obiecał ufundować na swój koszt corok walkę byków w Tarascon. Fantazja świeżo upieczonego miljardera.

Z PRZEMÓWIENIA PROKURATORA.

— Wielu wiarogodnych świadków, ludzi czcigodnych i ogólnie szanowanych spotykało oskarżonego częstokrotnie w lokalach, w których noga przyzwoitego człowieka nie powinna nigdy stanąć!

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

80

— Ale gdy głowa znalazła się znowu na strychu, tam już nikomu nie przeszkadzała?

— Tak pan myśli?.... Trzy dni oddychał pan atmosferą tego domu... Tylko trzy dni!... I rola pana była rolą świadka... Czyż nie należy wybaczyć nam, aktorom tego dramatu, iż uwierzyliśmy, że pozostawiony na strychu manekin ciąży nad nami, jak przekleństwo?...

Laura zwróciła się do Malaise'a całą twarzą:

— Proszę posłuchać... Gdyby Irma nie przyczyniła się do usunięcia woskowej głowy, ja bytabym to zrobiła... Albo może Irena... Proponując żydowi kupno, myślała już nieokreślenie... Zapewne w najbliższych dniach byłabym go powtórnie wezwała, nie mogąc oprzeć się chęci sprzedania mu manekina... Myślę, że Irma wyprzedziła mnie tylko.... *Myślała szybciej ode mnie...*

— Ale — przerwał Malaise — dlaczego nie było zniszczyć przykrego dla wszystkich przedmiotu? Byłby to napewno radykalniejszy sposób?

— Może aż za radykalny! — odpowiedziała żywo Laura. — Która z nas miałaby odwagę to uczynić?.... Byłoby to podobne do morderstwa....

— Oczywiście — rzekł inspektor. — Właśnie morderstwo ktoś popełnił, uszkodziwszy woskową głowę i rzuciwszy manekin na szyny, aby przejechał go pociąg.

Zapanowała chwila ciszy.

— Irma — mówiła Laura — przeniosła poprostu manekin z jednego miejsca na drugie.... Resztę pozostawiła losowi.... W każdym razie...

Zawahała się zanim dokończyła:

— .... widząc na werandzie manekin, którego, jak myślała, pozbyła się na dobre, zrozumiała, że należy tym razem zrobić to lepiej i skuteczniej.... Podczas kiedy pan był w pokoju wuja, a ja z Ireną rozmawiałyśmy w przedpokoju, weszła na werandę, wzięła manekin i wrzuciła do studni w ogródku....

— A więc — rzekł zamyślony Malaise — to ona... Chciałbym zobaczyć tę studnię.

— Chodźmy.

Laura wstała, przeszła przez pokój i otworzyła drzwi do ogrodu. Poczuli pęd zimnego, wilgotnego powietrza.

Wyszli w ciemność. Laura podążyła przodem. Pod stopami uginał im się materac ze zgniłych liści i suchych gałązek. Inspektor zaplątał nogę w korzeń drzewa i o mało nie upadł. Ogień w jego fajce błyszczał jak czerwony punkcik.

Nagle Laura szepnęła: „Jesteśmy na miejscu". Malaise potknął się o kamienne cembrowanie. Po chwili, kiedy jego oczy przyzwyczaiły się do ciemności, poznał, że to studnia.

— Zdaje mi się — powiedział — że Irmie specjalnie zależało, aby manekin zniknął... Czy mogę z tego wnosić, że i ona miała jakiś poważny żal do pani narzeczonego? Może...'

Podkreślił następujące słowa:

— .... może syn jej nie zgadzał się z Leonem Lecopte?

— Nie lubili się — odparła Laura. — Leon był często bezwzględny dla Leopolda. Jeszcze jako dziecko dawał mu odczuć jego niższe pochodzenie.

Ten prowadzony w ciemności djalog, to poruszanie tajemniczej i tragicznej przeszłości zrobiło na nich wrażenie. Pochylone nad studnią sylwetki Laury i Malaise'a zdawały się nie należeć do świata żywych.

— A więc — rzekł inspektor — on jest tam...

Pochylił się jeszcze więcej.

— To bardzo głęboka studnia — szepnęła dziewczyna. — Nie używamy jej już....

Znalazłszy kamyk, którego szukał, Malaise wyprostował się. Pochylił się i wrzucił go do studni....

Dłuższą chwilę stał nieruchomo, czekając odgłosu padającego kamienia.

— Chodźmy! — powiedział wreszcie.

Gdy dochodzili do werandy, dorzucił:

— Napewno niema w niej więcej niż pół metra wody.

ROZDZIAŁ XXIII.

Pan von Bismarck.

Tego samego wieczora, w parę godzin później. Malaise spotkał nareszcie Jerome'a.

D. c. n.

WYSTAWA

Kilimów Huculskich Sztuki Podkarpackiej SOSNOWIEC — 3 Maja wejście przez Warszawiankę na życzenie P. T. Publiczności

ZOSTAŁA PRZEDŁUZONA DO 23 LISTOPADA B. R.

Wstęp wolny. — Raty od zł. 2 miesięcznie. — Trwałe kolory i oryginalne wzory. — Nasza firma uzyskała na wystawie w Katowicach dyplom.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

SANATORJUM
„Sanato" Iwonicz. Podkarpacie D-ra Aleksiewicza. — Choroby stawów, kości, gruczołów (reumatyzm, gruźlica). — Kąpiele na miejscu. Staranne leczenie. Ceny znacznie zniżone. Prospekty za znaczkiem 30 gr. 7856

LOKALE

2 POKOJE
z przedpokojem na biuro w śródmieściu Sosnowca do wynajęcia od 1.12. Zgłoszenia do „K. Z." pod „Śródmieście". 7854

POSADY i PRACE

ABSOLWENT
Uniwersytetu przyjmie pracę kolektora, pisze referaty naukowe, egzaminowe tanio. Listy: „Literature" — Kurjer Zachodni. 7675

KASYNO
podoficerskie 28 pułku artylerji lekkiej. Zajezierze koło Dęblina, poszukuje dzierżawcy. Warunki poda zarząd kasyna. 7859

HAFCIARKI
do maszyny „Singera"
poszukuję.
M. OSTENDA,
Katowice,
ul. Poprzeczna 5.

POSZUKIWANI
są brygadziści i pomocnicy wykwalifikowani do gięcia rur. Zgłoszenia kierować pod adresem: „Hulczyński", Sosnowiec. 7850

ROZNE

ELLY!
Proszę o rozmowę. — Zbigniew. 7869



Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką **„Kogut"** są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Idealna Odżywka
OVOMALTYNA
propagandowa sprzedaż w składzie aptecznym
M. JAGIEŁŁOWICZA,
SOSNOWIEC 3-GO MAJA 7. 7667



PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i t. p.
PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"



POCZĄTEK SEZONU MYŚLIWSKIEGO W ANGLJI.

KINO „Zagłębie"
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

I. Dziś podwójny program I.
„GNIAZDO ZAKOCHANYCH"
Wesoła komedja Francuska z **Inles Berry i Simone Simon**
II. **„COWBOY z MONTAPANY"**
z **BOB CUSTEREM** Sensacyjny dramat.

KINO „EDEN"
Sosnowiec, Dęblińska 4
tel. 10-95.

Codziennie rekordowe powodzenie! I nic dziwnego bo
RAMON NOVARRO od czasów **„Poganina"** nie stworzył takiego arcydzieła jak
„NOC W KAIRZE"
— Bezsprzecznie najładniejszy film w Sosnowcu. —
Wkrótce: „TURBINA 50.000"

KINO „Palace"
w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ!
ADOLF DYMSZA
VLASTA BURIAN
ZULA POGORZELSKA
w pierwszej polsko-czeskiej komedji p. t.
„12 KRZESEŁ"
POCZĄTEK O GODZ. 4-EJ.

KINO „ARS"
w Dąbrowie Górniczej

To czego świat jeszcze nie oglądał. — Rewelacja XX wieku. Osmy cud świata. — Arcydzieło realizacji i szczyt techniki kinematograficznej w-g ostatniej powieści Edgara Wallaca p.t.
„KING KONG"
W rolach głównych przepiękna i pełna uroku **FAY FRAY** i męski ulubieniec kobiet **ROBERT AMSTRONG,** oraz przedpotopowy potwór.
Nad program: **DODATKI DZWIĘKOWE.**
Następny program: **„ZAPOMNIANA MELODJA".**

DROBNE OGŁOSZENIA

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka kosmetyczka D. Skibińska. 5753

PANI DOMU
zakupuje **KAWĘ** tylko w firmie
„MOHORT"
vis a vis dworca kolejowego w Sosnowcu. 7235

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA"
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca duży wybór kierpcy zakopiańskich do gimnastyki. Ceny niskie. 5901

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7873

1-go listopada otwarta **NOWOCZESNA SZLIFIERNIA „SZYBKOŚĆ"**
firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 7872

KAMIENIC,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", — Kraków. Grodzka 60, tel. 108. 7870

KRAWCOWA
szyje w domach prywatnych lub u siebie robotę wykonywa według ostatnich żurnali — tanio. Konrada 7—Z. 7857

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7351

SWETRY
damskie i dziecinne ostatnie nowości, czapki szkolne oraz duży wybór galanterji damskiej i dziecinnej poleca firma „HELENA" Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju. 7844

GURGULA BISZKOPTY DLA DZIECI
chorych, starców, niemowląt, polecane przez Izby lekarskie, wszędzie do nabycia. Fabryka Gurgula, Jarosław. 7861

ORZECHY
włoskie ładne 11 złotych pięciokilowe franco pobraniem — Sagorowicz, Zaleszczyki. 7856

NARTY
łyżwy, sanki najtaniej Dom Sportu Polskiego Kraków, Długa 36. — Cenniki bezpłatnie. 7855

KOREKTOR - STROICIEL fortepianów, pianin 5 zł. za nastrojenie. Sosnowiec, telefon 8-28. 7862

BEZPŁATNIE
żądaj cennika nakryć srebrz. na raty. Adres „Stylplater", Zakopane, Zamoyskiego. 7840

RZEDKA OKAZJA! TANIO!
DYWANIKI do kąpielowych pokoi z gąbki gumowej, w pięknych deseniach artystycznych, wyprzedaje firma D. Hartmann et Co w Wiedniu, Oddział w Sosnowcu, Piłsudskiego 8. Telefon 961. Obejrzenie do kupna nie obowiązuje. 7605

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych wystawioną w Sosnowcu — zgubił Janoszka Franciszek. 7835



koniecznie z tym znakiem!
ZNAK FABRYCZNY SERCE w PIERŚCIENIU
„KOWALSKINA"
USUWA NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz nadatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI